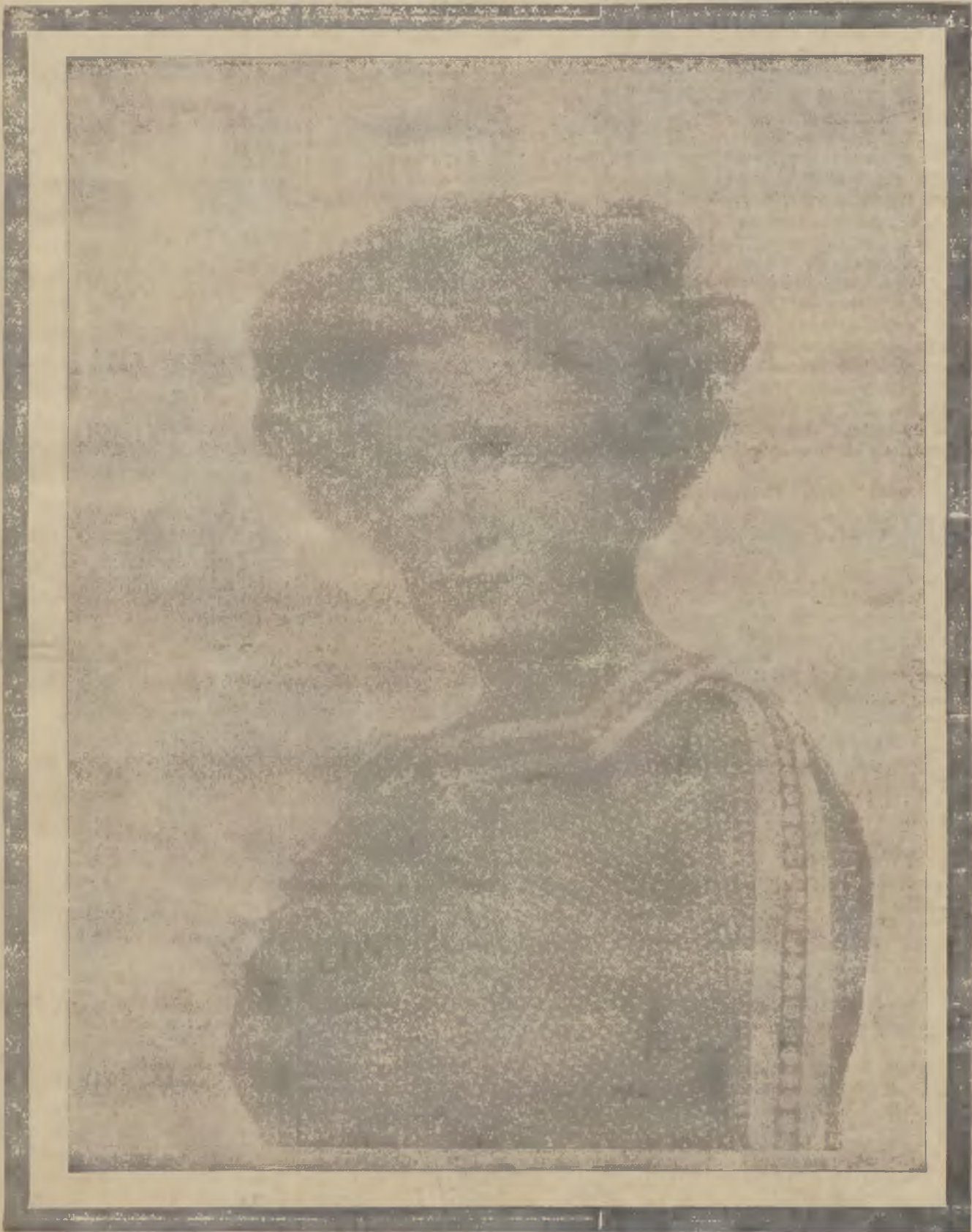


PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

REDAKTOR NACZELNY: JAN STAPIŃSKI



Św. p. BARBARA STAPIŃSKA

urodzona 9 września 1871 r., zmarła 2 kwietnia 1914 r.

W samą wigilię Kongresu PSL. wyniesiono jej zwłoki z kliniki prof. Wertheima na cmentarz wiedeński, gdzie znalazła odpoczynek wieczny po blisko cztero-miesięcznych katuszach fizycznych i moralnych.

Ciężka nieuleczalna choroba raka trawiła jej ciało, — a duszę i mózg zatrzały wiadomości o tem wszystkim, co się w stronnictwie naszym dzieje, bo była z niem zrosnięta wszystkimi węzłami, jakie tylko organizacje polityczne mogą łączyć z żoną tej miary polityka, co Stapiński.

Dziwnie jej życie się splotło z losami Stronnictwa. W dzień ślubu 27 listopada 1894 oddała mu męża, który wyjechać musiał na agitację przedwyborczą za prof. Jaegermanem w Rzeszowskie.

I takie też było jej życie małżeńskie. — Polityka zabierała jej męża wciąż na spełnienie jego obowiązków pierwszego w PSL. agitatora i posła — ta sama polityka zjednała i śp. Barbarę do swoich celów, przykuła ją do siebie na długie lata dwudziestoletniego pożycia u boku męża.

Czasy pobytu we Lwowie znaczą się jej osobistą agitacją, gdy Stapiński dwukro-

tnie kandydował w stolicy kraju przeciw Głabińskiemu. Widziano ją wtedy po przedmieściach na zgromadzeniach przedwyborczych — a gdy mąż referował swoje „credo“ na froncie sali, ona w tyle urabiała mu nastrój, przekonywała chwilowych, polemizowała z przeciwnikami.

Rok 1903 — przeniesienie „Przyjaciela Ludu“ do Krakowa — rozpoczyna najbardziej intensywną pracę śp. Barbary dla gazetki i Stronnictwa. Sama bierze się do administrowania „Przyjaciela“ i systematycznie swoją pracą podnosi liczbę prenumeratorów do kilkunastu tysięcy.

Ale też ten „Przyjaciel“ daje się we znaki całej rodzinie Stapińskiego. Nieraz, gdy trzeba było pieniędzy na drukarnię, na marki do wysłania gazetki, a ludzie z prenumeratą nie pospieszali — Stapińscy mieli na obiad herbatę cieniutką, pani Stapińska czempredzei wstawiała od pustego stołu, by zapomnieć o tem, że gdzieś indziej jedzą wtedy obiad i szła do Administracyi kleić opaski dla „Przyjaciela“...

Niskie mieszkanie na drugim piętrze przy ulicy Szewskiej, dokąd się drapać trzeba było po karkołomnych schodach, paręta najlepsze lata roboty partyjnej śp. Barbary. Stapiński na agitacji lub we Wiedniu — a ona przyjmuje chłopów, przybyłych do Krakowa za sprawą, wysłuchuje ich życzeń, pisze podania i rekursy, układa artykuły do gazetki — ba nawet interwenjuje u władz w imieniu męża, a w chłopskiej obronie. Znał też ją lud bliski i daleki — a nawzajem ona znała po imieniu i nazwisku może setkami całymi najwybitniejszych naszych ludzi w całym kraju i ich sprawy, bo przez jej ręce przechodziły wszystkie listy do „Przyjaciela“ i ona na nie odpisywała.

W okresach przedwyborczych i ją porwała gorączka agitacyjna. W pierwszym rządzie szła zwykle w Krośnice, tępić sianą przeciw Stapińskiemu intrygę wszechpolską. Jej przytomność umysłu ocaliła parę razy setki głosów, które próbowano obalamucić. Jej obecność w dniu głosowania na najbardziej atakowanych posterunkach dodawała otuchy naszym i zwyciężała.

Zrosła się ze Stronnictwem, którego

życie przecież wypełniła praca jej męża przedweszystkiem. W tryumfach naszych i jej była radość — a w klęskach lży...

Haniebna zdrada Długosza wstrząsnęła nią całą. Aż chwili nie zawahała się, by opuścić wygodny dom na Dębnikach, który cisnąć się musiało w oczy perfidnemu milionerowi. Przeniosła się z rodziną w pierwsze lepsze wolne choć zawilgocone mieszkanie na Groblach i ten żelazny kiedyindziej organizm powalił się od razu na łożę boleści, z którego już powstać nie miała.

13 grudnia w Rzeszowie był ten kryzys Stronictwa — 15 grudnia odwieziono śp. Stapińską na klinikę krakowską, a w tydzień potem do Wiednia.

Gdy się wieść o tem rozniosła po wsiach, lud wdzięczny stał się z zapytaniem o stan zdrowia Prezesowej. Po zgromadzeniach ludowych dopytywano się o szczegóły, powrotu jej do zdrowia oczekując.

To też łzami ociekały tej niedzieli na Kongresie tysiące pocziwych twarzy chłopów, gdy poświęcano jej pamięci uroczyste słowa we wspomnieniu pozgonem — bo lud umie być wdzięcznym i za serce sercem płaci.

Ta wdzięczna pamięć ludu będzie też najpiękniejszym pomnikiem na nieporośniętym jeszcze darnią mogilną groble Barbary Stapińskiej. Zasłużyła na nią i nia odkupiła może ludzkie błędy i wady, od których nikt nie jest wolny.

Niechże spoczywa w pokoju wieku listym.

Władysław Wasowicz.



ALLELUJA!!

Jakże smutna ta Wielkanoc w całej Galicji. Głód i nędza doskwiera ludowi, konceptu nie staje, jak tu dalej gospodarzyć. Somsieki puste, obora wyniszczona, długów przybyło każdemu gospodarzowi. A sternicy polityki krajowej głusi na to wszystko, nie słyszą, że zbliża się chwila wybuchu rozpaczy ludu. Oni nie słyszą tego wszystkiego, co się dzieje, bo:

Jedni, jak prezes Koła pańskiego dr. Leo, całą uwagę skupili w pogoni za posadami ministerjalnemi.

Drudzy, jak dr. Korytowski, wysuszają sobie mózgi na rozmaite intrygi polityczne, partyjne i osobiste, aby tylko garstkę szlachecką klerykałów utrzymać przy rządach. Trzeci, np. duchowieństwo z arcybiskupami na czele, zamiast podnieść wielki głos, że lud wierny ginie w nędzy przez złe rządy i przez brak ratunku, że na Wielkanoc nie tylko paski niema, ale nawet chleba powszedniego wiernym brakuje, zaprzątnięci są tylko myślą,

jakby też wytępić radykalizm chłopski, a wmówić ludowi potulność i rozkrzewić pańszczyźniane służalstwo wobec wyzyskiwaczy księżopañskich.

Jeszcze inni, jak np. wszechpolacy i Długosiki, obrońcy interesów biurokracji i stanów uprzywilejowanych, starają się wszelkimi siłami przeszkodzić zjednoczeniu się chłopów w jedną armję dla obrony interesów chłopskich.

Taki jest los sześciu milionów ludności chłopskiej w Galicji.

W Moabecie, na przedmieściu Berlina, księża katolicy, do tego zakonnicy, Dominikanie, wprowadzają policję uzbrojoną do kościoła i wyrzucają modlący się lud katolicki z kościoła za to, że jako Polacy żądają, aby ich dzieci polskie przygotowano do pierwszej Komunji św. w polskim języku. Księża katolicy nadużywają wiary św. za środek do tępienia polskości, a szerezenia niemczyzny.

Barbarzyńskie rządy moskiew-

skie wobec tamtejszych Polaków w niczem się na lepsze nie zmieniają. Tępią nasz naród wszelkimi sposobami. Pogorszyła się jeszcze nasza sytuacja o tyle, że za wpływem i doradcą wszechpolaków szerzy się zgubne hasło rezygnacji i uległości wobec caryzmu.

Tak — straszne i niebezpieczne jest położenie naszego narodu na całym obszarze prześlicznej i bogatej ziemi polskiej. Ludzie słabej wiary mogliby zwątpić, iż można to wszystko pokonać i lepszą przyszłość zdobyć. Ale my chłopie, przez setki lat zahartowani w ciężkim borykaniu się z niewolą i niedolą, my nie zwątpimy w zwycięstwo Prawdy i Sprawiedliwości odwiecznej. My damy radę wszystkiemu złemu, my dziedzicom naszym musimy zgotować lepszą przyszłość w Ojczyźnie naszej Polsce ukochanej.

Jeżu Chryste, umęczony i ukrzyżowany przez faryzeuszów i arcykapłanów żydowskich za odkupienie świata i ludzkości, wejrzyj w dniu Zmartwychwstania na męczony i poniewierany lud — naród polski i dopomóż nam odwalić te kamienie niewoli i cierpień, które nas przygniają, dodaj nam sił do powstania z upadku, w jakim nas pograżyli wrogowie prawdy i sprawiedliwości.

Alleluja! Bracia i Przyjaciele Ludowcy, przy święconem jajku uściśnijmy sobie dłonie i powiedzmy sobie stanowczo: nie dajmy się, naprzód do boju w Imię Boże!

Alleluja! Zasyłam Wam wszystkim z całego serca wszystkiego najlepszego.

Jan Stapiński.



Jednajcie wciąż nowych czytelników i prenumeratorów **Przyjaciela Ludu**, aby przewyższyć wszystkich przeciwników.

Bibułki cygaretowe i tutki do papierosów „JAGIELŁO“ papier c. k. uprzyw. Fabryki papieru w Sassowie

Są najlepsze i przewyższają jakością wszystkie inne wyrabiane wyłącznie z najlepszych włókien roślinnych bez żadnej domieszki gliceryny, dla zdrowia są nieszkodliwe i jako takie najczęściej polecenia godne.

Próbki za darmo i franko wysyła. M. Tramer, Lwów, Kopernika 11.

KONGRES P. S. L.

Ojciec Kraków nas widział. Duch Kazimierza Wielkiego, króla chłopskiego. Kościuszko, w grobach wiecznie spoczywający, z pewnością się obudził na tę chwilę, gdy tysiące braci siermiężnej zaśpiewały z całej piersi pieśń do Niego. Mickiewicz w spiżu wykuty błogosławił na Rynku tłumom z całego kraju, które już zaczerpnęły oświaty z Jego ksiąg proroczych. A najpierw wstąpił wiarusy pod pomnik Jagielly, aby zaświadczyć, że czczą jego wlekoopomne zwycięstwo nad drapieżnym krzyżactwem, co pod pozorem krzewienia wiary katolickiej mordowali Lachów i Litwinów. Stary ojciec Kraków ze wszystkim, co posiada z dawnych dziejów, przekonał się, że chłopci polscy w tej części rozdartej Ojczyzny nie są wyrodnymi synami, ale przeciwnie, pamiętają o swoich obowiązkach i szykują się na resurekcję...

Takiego zjazdu w Krakowie może jeszcze nie było. Przedstawiciele żywicieli narodu, z 73 powiatów, 1740 gmin polskich, razem 3200 chłopów, przyjechali, aby pokazać wrogom i rozbijaczom ludu, że ich intrygi nie są już w stanie zbałamucić żadnego ludowca, ani sprowadzić z drogi wytkniętej przez 25-letnią pracę organizacyjną. Mogą sobie, wrogi gazetki krężeńskie i lokalne pisać, co się im podoba, mogą się nawet codziennie pocieszać, iż nas już pokonali i rozbili, ale zjazd wykazał, że Idziemy naprzód, z coraz większą siłą, aż do zupełnego zwycięstwa. A przyjaciele i uczciwi ludzie, którzy wiedzą i wierzą, że tylko przez siłę chłopską można odrodzić naród, mieli sposobność do nabrania otuchy, że ich idea zbliża się do urzeczywistnienia.

Wreszcie mógł się przekonać i rząd, że lud zorganizowany i świadomy swoich praw, zdolny do walki przeciwko wszelkim krzywdom czy zamachom. Niechże tedy rząd przestanie służyć klikom uprzywilejowanym wyzyskiwaczy, a niech nie obraża poczucia sprawiedliwości u ludu.

Kongres wypadł wspaniale, a oto sprawozdanie wierne:

Napływ delegatów.

Imponujący przebieg Kongresu przeszedł nasze oczekiwania, choć wiedzieliśmy po zgłoszeniach delegatów, że zjazd będzie olbrzymi. Napływały codziennie całe stopy listów i kartek — liczba wystawionych przez kancelarię kongresową legitymacji do środy 1. b. m. bliską już była trzech tysięcy, a w samą niedzielę zgłosiło się jeszcze przeszło dwieście delegatów z pełnomocnictwami — tak, że ogólna liczba uczestników Kongresu, mających prawo głosu wynosiła 3.200 delegatów, reprezentujących 1740 gmin z 73 powiatów.

Osobno z galerji, jako goście bez prawa głosu przysłuchiwała się obradom część chłopów-niedelegatów, żony delegatów, ludowczynie ze wsi, młodzież akademicka, inteligencja krakowska, sympatyzująca z ruchem ludowym.

Jako goście przybyli także bawiące w Krakowie dwie Angielki z Ameryki, które chciały ujrzeć radykalne zgromadzenie chłopów polskich i jakkolwiek bezpośrednio ani słowa nie rozumiały, to jednak z samych okrzyków, wznoszonych przeciw rządowi, szlachcie i klerykałom, mogły nabrać wyobrażenia o tem, jak radykalny jest nasz lud.

Delgaci zjeżdżali się już od soboty po południa, a odbyte w tym dniu walne zgromadzenie „Krajowego Związku Ludowców” przemieniło się w długie zebranie dyskusyjne, które nie chciało słyszeć o

żadnych zmianach w prezydjum Kraj. Związku, choć je przedkładano, a mówiło tylko o jutrzejszym Kongresie.

Całą noc zjeżdżali się delegaci, na których czekali komitetowi i odprowadzali na kwatery. O 7 rano nadjechał osobny pociąg, który w 22 wagonach przywiózł przeszło 800 delegatów z powiatów: Sannok, Brzozów, Krosno, Jasło, Strzyżów, Gorlice, Grybów, Tarnów, Brzesko. Wyjście na ulice miasta z dworca kolejowego takiej masy ludzi z odznakami kongresowymi wzbudziło w całym Krakowie ogromne zainteresowanie.

W Parku Krakowskim.

A tymczasem do Parku Krakowskiego nadciągały tłumy i zapełniały olbrzymią salę, aż ją wypełniły do ostatniego miejsca. Przepiękny był też widok tego morza głów, nierzadko przyprószonych już siwizną, a obok młode, tęgie chłopcy, strojne w uroczyste sukmany krakowskie, w bronzowe dąbrowskie, w rzeszowskie żupany błękitne, w myślenickie kożuszki krótkie, w zakopiańskie cuhy białe, w łańcuckie płótnianki, w podolskie sieraki bronzowe. Od Żywca po Kamionkę, Skałat i Jagielnicę — jakby kraj cały przebiegł lotem ptaka — wszystkie powiaty miały swoich przedstawicieli.

Nareszcie — godzina 10-ta — u drzwi sali jeszcze kłębi się tłum delegatów, oddając legitymacje, tam ze środka dochodzi już ogłuszający grzmot oklasków i okrzyków: „Niech żyje Stapiński!” — Prezes wita Kongres staropolskim pozdrowieniem: „Niech będzie pochwalony!” — a Kongres go wita serdecznie, powiewając w jego stronę kapelusami. W jednej chwili nastrój sympatyczny, jednostronny — nikt nie mać go żadnym sprzeciwem.

Intruzy.

Tak też było przez cały czas obrad. Tylko na jedną chwilę w połowie obrad próbował jakiś rozbijacz zakłócić spokój na sali, ale go zmusili do milczenia sami chłopcy.

Później dopiero pokazało się, że to z Biesiadek (powiat Brzesko) jakiś nastany przez długoszowego Gagatka młodzieniec w pilsniowym kapeluszu — widziano ich wieczór razem z Gagatkiem przy piwie.

Usiłowali też wdrzeć się na salę różni podejrzeni panowie. Wyłudził skądś legitymację zieloną sławny p. Reichelt z Ryglie, były frondzista, teraz nawet już podobno nie długosik, ale wszechpolak i kompan Matakiewicza.

Próbował też dostać się na Kongres akademik Dąbał i chwycił się nawet brzydkiej drogi. Mianowicie na kartce, zgłaszającej do kancelarji delegata, a zaopatrzonej w podpis prezesa powiatowej naszej organizacji w Tarnobrzeskim p. Moskałskiego, wyskrobał nazwisko tego delegata, a swoje wpisał jako delegata z Dzikowa i kartkę tę nadał w Krakowie. Pan Dąbał miał na tyle czelności, że zgłosił się osobście po odbiór legitymacji — ale wyszedł zawstydzony, gdy mu powiedziano, że nie dostanie, bo mandat stał znowa. Tacy to panice rozbijają się teraz u długosików i gadają nawet pod pomnikiem Kościuszki jako przedstawiciele akademików-pamularzy! Ładne przedstawicielstwo!

Szukał także guza na sali ks. Paryła z Tarnowa, redaktor „Ludu katolickiego”. Zgłosił się jako sprawozdawca tej gazetki i dostał wstęp na scenę między dziennikarzy, ale księżulek chciał koniecznie wleźć między chłopów, spekulował pewnie na to, że chłopcy będą się krępować jego sutanną i nie przyjmą Stapińskiego tak o-

wacyjnie, jak przyjęli i że nie będą wykrzykiwać wrogo pod adresem kleru, jak wykrzykiwali. Udał więc jegomość z „Ludu katolickiego”, że zgubił kartę wstępu i prosił się, by go bez tego wpuścić na salę. Ale nie udała się sztuczka i musiał siedzieć na scenie między innymi dziennikarzami.

Na estradzie.

Sprawozdawcy dziennikarscy przybyli w wielkiej liczbie. Z Krakowa miały swoich przedstawicieli następujące pisma: „Ilustrowany Kurjer Codzienny” — „Naprzód” — „Gazeta Poniedziałkowa” — „Nowa Reforma” — „Czas” — „Nowiny” — „Głos Narodu” — „Prawo ludu” — „Krytyka” — „Nowości ilustrowane”, które robiły zdjęcia fotograficzne. Ze Lwowa: „Wiek Nowy” — „Przegląd poniedziałkowy” — „Dziennik Polski” — „Gazeta Wieczorna”. Z Wiednia: „Polskie Nachrichten” (redaktor Bazylewski), „Oesterreichische-Ungarische Korrespondenz” (redaktor Tomasz Pluta).

Za pośrednictwem tych dwóch korespondentów wszystkie dzienniki wiedeńskie i czeskie otrzymały z przebiegu obrad naszego kongresu PSL. obszerne sprawozdania. Z Królestwa: „Kurjer Łódzki”.

Na estradzie zasiadli też jako goście przedstawiciele stronnictw; postępowego: poseł Śliwiński i redaktor Laskownicki — socjalnej demokracji: postowie Daszyński, Klemensiewicz, Bobrowski, Diamand — radykalnej demokracji: poseł Breiter. Byli też obecni przedstawiciele organizacji nauczycielstwa ludowego i o-

Osobny rząd krzesel zajęli posłowie PSL. dr. Bernadzikowski, Bis, Bosak, Bomba, Kubik, Łyszczarz, Madej — tudzież byli posłowie Cieluch, Krempa, Milan, Olszewski, Ptak, Skolyszewski, Styła, Wójcik.

Przemowa powitalna.

Punktualnie o godz. 10 zagaił obrady prezes Stapiński dłuższą przemową. Najpierw zwrócił się do Rodaków w Ameryce, którzy przysłali telegraficzne życzenia z Cleveland, Ohio. Kongres burzą oklasków podziękował Braciom w Ameryce za życzenia i pamięć. Dalej powitał przedstawicieli stronnictw, walczących także w imię postępu i obrony ludu, a to: Stronnictwa postępowego, Socjalnej demokracji i Demokracji radykalnej, przy czym nadmieniał, że powinniśmy teraz odłożyć na chwilę to, co nas różni, a poróżnić się w tem, co nas łączy, t. j. w potrzebie złamania nadużyć klerykalno-konserwatywnych, które chcą cofnąć lud w czasy pańszczyżniane. Klerykali i szlachta tęsknią zawsze jeszcze do owych czasów, gdy harapami pańszczyżnianymi siekli chłopom skórę do krwi. Dla przypomnienia, jakich to harapów używano, okazał prezes Stapiński harap z Moszczenicy pow. Gorlickiego. Aż się sala trzęsła z poruszenia ludu. Wreszcie zrobił mowca przegląd powiatami całego kraju i złożył podziękowanie kierownikom ruchu ludowego za to, że niedopuszcili do rozbicia PSL. Osobne podziękowanie za dochowanie wiary ludowi złożył czcigodnemu posłowi drowi Bernadzikowskiemu, wszyscy podnieśli okrzyk: niech żyje! — a pana Krempe przenosił za to, że go zwalczał, aby przeprowadzić Kędziera, który zamiast pilnować swego fachu, wziął się do robienia polityki, o której nie ma najmniejszego pojęcia, ale zarozumiałstwo zaprowadziło go aż do zdrady ludu (okrzyki: on i swój fach klepsko prowadzi). Kto chce wiedzieć, jaka jest wola ludu, ten ma sposobność dziś się przekonać. Po-

słowie odeszli nas, ale to nie szkodzi, bo lud i tak był z nich niezadowolony. Lud został razem, jak był, a przy wyborach zrobi porządek z rozbijaczami.

Po tem zagajeniu ukonstytuowało się jednomyślną uchwałą

Prezydium Kongresu

a mianowicie: prezesem został wybrany Józef Budzyn z powiatu brzeskiego, zastępcami przewodniczącego poseł Bomba i były poseł Milan, sekretarzami Władysław Wasowicz i Jan Padło.

Przewodniczący powołał nadto z grona obecnych na Kongresie najstarszych ludowców, 15 weteranów ruchu ludowego na iawników Kongresu. W tem honorowym prezydium zasiadli: powstaniec z r. 63 Jan Cizek, góral z Nowotarskiego, Jan Gieniec z Grybowskiego, Jan Kasprzak z Dąbrowskiego, Antoni Kuźniar z Rzeszowskiego, były poseł Krempa z Mieleckiego, Michał Mięśowicz z Krośnieńskiego, Aleksander Mordawski z Gorlickiego, były poseł Michał Olszewski z Pilzneńskiego, były poseł Franciszek Ptak z Krakowskiego, Jan Przybyś z Bocheńskiego, Wojciech Rokowski z Wałowickiego, Franciszek Schab z Tarnowskiego, — tudzież z Galicji wschodniej: Karol Poznański z Kamionckiego, Józef Stawarski z Zagłębia borysławskiego i Marcin Zieliński z Lwowskiego.

Z kolei przewodniczący Budzyn poświęcił gorące słowa wspomnienia pozgonnego śp. Barbarze Stapińskiej, którą pracą długich lat zrosła się z dołą i niedołą Stronictwa — uczestnicy Kongresu uczcili jej pamięć przez powstanie.

Życzenia pomyślnych obrad.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał sekretarz Padło listy i telegramy, jakie na Kongres nadeszły z usprawiedliwieniem nieobecności i z życzeniami.

Prawdziwą sensację wzbudził telegram z Ameryki, który brzmi następująco:

„Cleveland Ohio. Szczęść Boże w obradach! Niech żyje Stronictwo ludowe! Niech żyją ci, którzy odczuwają nędzę ludu! Hańba długosikom!

Za Komitet: Stachyrak, Kurdziel

Jeśli się zważy, że telegram ten szedł z Ameryki i że każde słowo kosztuje 10 koron (u nas 6 halerzy) — to nabierze się przeświadczenia, że twarzi i ofiarni muszą być ci ludowcy, którzy tę depezę wysłali imieniem tamtejszego Komitetu P. S. L.

Piękny telegram nadesłał także Zarząd Polskiego Stronictwa Postępowego tej treści:

„Kongresowi P. S. L. życzymy zwycięstwa w walce z wstecznictwem i klerykalizmem, przekonani, że przez pogłębienie uświadomienia ideowego i zawartość organizacyjną PSL. poprowadzi lud wiejski w pierwszych szeregach postępu i narodowego odrodzenia do walki z najazdem i odbudowy niepodległej Polski“.

Resztę telegramów przysłali ludowcy z Majdanu, z Brzostowej góry (powiat Kolbuszowa), z Męciny (pow. Limanowa), z Żabna (pow. Tarnobrzeg), Pietrzycki z Drohobycza, Chlebek z Buczacza, Goryl ze Lwowa, Dusza z Bołęcina — a listy: Sawa z Brzozowskiego, Kuchta z Limanowskiego, Zięba z Mszkańskiego, Niebieszczański z Samborskiego, Kulas, Poznański i Mateja z Łańcuckiego, Głowacki i Osowski z Tłumackiego, Żebracki z Sanockiego, Karkula z Nowotarskiego, Broszkiewicz, Ciągło, Jurczak i Monsig z No-

wosadeckiego, Zdobylak z Gródeckiego, Lipart i Kroczek z Żywieckiego, Wójcik Jacenty z Myślenickiego, Kostecki z Dąbrowskiego i wielu innych.

Sprawozdanie przewodnictwa P. S. L.

Prezes Stapiński tak streścił działalność P. S. L. za czas od 1910 do 1914: Od r. 1907 aż do r. 1914 myślą przewodnią wszystkich naszych działań i obrotów politycznych była potrzeba przeprowadzenia reformy wyborczej sejmowej. Zadanie było bardzo trudne, gdy się zważy, że olbrzymia większość sejmu była klerykalno-konserwatywna. Nie ze wszystkim, ale sprawa się udała. My chłopci mamy lepsze prawo wyborcze, niż miasta. Chłopci mają jednolitą kurję, a miasto rozdarto na kilka kurji... Aby to uzyskać, trzeba było różnych dróg używać. I Bojko i Witos wiedzieli o tem, zwłaszcza p. Witosowi mówiłem zawsze wszystko, bom miał wiarę, że on jest twardy chłop i radykał. P. Witos wiedział, dlaczego przez jakiś czas udawałem ugodowca. Teraz się pokazało, kogo złapali panowie naprawdę. Ja zrobiwszy reformę wróciłem na dawne stanowisko walki, a p. Witos, radykał poszedł na służbę wrogów ludu, choć nie przez to dla chłopów nie zdobywa, tylko szkodę wyrządza.

Dalej opowiedział Stap. szczegółowo znane już zajścia w P. S. L., wyrzucenie Długosza z P. S. L., oraz poruszył wszystkie sprawy polityczne z okresu 1914—1914. Zakończył w te słowa: Pamiętacie Kongres z roku 1910, jak mi wówczas zarzucali pp. Dąbski, Wysłouch, Witos itp. że zdradził lud przez połączenie się z Długoszami, Reyami, Lasockimi itp. A cóż się pokazało teraz? Pokazało się, że ja nie byłem w niewoli owych panów i dlatego zerwałem z nimi, — ale ani Bojko, ani Witos nieośmieliła się porzucić bandy długosikowej, bo są związani tam jak niewolnicy. Ot, właśnie mi donoszą, że w tej chwili pożera Witos pamulę u Długosza w hotelu (okrzyki „hańba mu“ przez kilka minut) Dąbski zarzuca innym korupcję, bo sam jest do nabycia czasem i za parę koron. Ja zdałem egzamin za 25 lat, że nikt, nigdy i niczem nie jest w stanie mnie skłonić do zdradzenia chłopów. Jednemu służę wiernie przez całe życie: braci mej chłopskiej. Na wszystko się odważę, jeżeli to tylko chłopom pomódz może.

Referat posła Kublka

odnosił się do kwestji stosunku Polskiego Stronictwa Ludowego do Koła Polskiego. Referent zaznaczył, że zawsze był przeciwny wstąpieniu do Koła i przeciw takiej solidarności, która wychodziła na szkodę ludowi. Nam szkodzą rządy ludzi, którzy pod płaszczykiem religii uprawiają najwstrętniejsze oszustwa. My tu w kraju moglibyśmy mieć dosyć chleba, gdybyśmy się pozbyli pasożytów. Ale już zbliża się początek końca ich panowania. Trzeba silnie pracować, aby przyszłe Koło było prawdziwie ludowe, a nie księżopañskie.

§ 11 statutu Koła Polskiego mówi, że nie wolno jego członkom występować przeciw rządowi krajowemu i nie wolno dotykać polityki zagranicznej. Ma się więc zupełnie skrepowane ręce.

Tę trochę wolności, jaką tu mamy, zdobyliśmy przeciw rządowi i przeciw Kołu. Przed laty musieliśmy aż na Węgrzech urządzić zgromadzenia, a i tam Badeniego żandarmi nas rozpedzali.

Lud z polityki Koła nie był zadowolony, więc ludowcy musieli Koło opuścić.

Wystąpienie z Koła było konieczne.

Myśmy siedzieli w Kole, a was w kraju prześladowano. Koło — to partja rządowa, a lud nigdy z rządu zadowolony być nie może. My musimy zawierać kompromisy z partjami postępowymi, przede wszystkim z socjalistami, jak w r. 1907. Niech się pioruny sypią, jak cncą, niech się prześladowania mnożą — ludowcy, pójdą teraz starą polityką radykalną przeciw Kołu pańskiemu!

Dyskusja polityczna.

Pierwszy zabiera głos był yposeł Wójcik i przypomina, że przed wstąpieniem do Koła Polskiego — prześladowano ludowców w całym kraju dlatego, że stoją poza Kołem. Mówiono: wstąpcie do Koła, a ustanie prześladowanie ludowców. Wstąpiliśmy do Koła, a prześladowanie ludowców nie ustało. Po starostwach dalej dręczono chłopów. Koło Polskie nie pozwalało wnosić interpelacji bardziej ostrych przeciw nadużyciom władz rządowych w Galicji, rzekomo ze względów, niby to narodowych. Nie wolno było głosować przeciw bonifikacjom gorzelniarnym, ze względów „narodowych“ a wolno było tylko za drzwi wyjść. Czy może ze względów narodowych co drugi poseł Koła to kandydat na ministra? Krzywdy jak były tak są. Koło polskie nie umie im zapobiedz. Rząd austriacki niech wie, że przez popieranie nadużyć stronnictwa rządzącego w kraju, przyjaciel u ludu polskiego sobie nie zjedna, niech wie Austrija, że nie na 2000 obszarników może się kiedyś oprzeć, ale na milionach chłopów. Będziemy walczyć do ostatniego tchu o równe prawa, będziemy walczyć o wolną Polskę, ale nie szlachecką lecz ludową!

Delegat Musiał z powiatu dąbrowskiego czyni zarzut z tego powodu, że w „Przyjacielu Ludu“ nie drukowano artykułów przeciw posłowi Bojce, które lud tego powiatu nadsyłał.

Delegat Kaźmierczak z powiatu myślenickiego omawia przejście ruchu ludowego przez ogień piekielny, jakim nań zjeje kler, największy wróg ludu. Długosze, Reje, to wilki w owczej skórze. Należy iść ze socjalistami, jako stronnictwem ludowym. Chłop nie może nienawidzić robotnika dlatego, że on biedny. Robotnicy, także pochodzą z chłopów. Socjaliści podkopali wpływ klerykałów i dużo dopomogli do reformy wyborczej. Nie robotnik jest wrogiem ludu, ale pan na 1000 morgach, złotokolnierzowiec i jegomość na plebanji.

Delegat Smyk z powiatu gródeckiego krytykuje ostro rządy szlacheckie.

Delegat Bosak z powiatu nowosadeckiego przytacza przykład szpiega Redla z armji austriackiej i powiada, że PSL. miało 14 takich Redłów, dla których miano długosików jest za słabe.

Delegat Pęczak z zagłębia borysławskiego opowiada perfidję Długosza w stosunku do robotników naftowych.

Delegat Baścik z powiatu oświęcimskiego protestuje przeciw nazwaniu długosików Redłami i nawołuje do zgody, twierdząc, że długosiki działali w dobrej wierze, — ale Kongres nie chce tego słyszeć i wznosi wrogie okrzyki przeciw mowcy, który wobec tego kończy swoje przemówienie.

Były poseł Milan omawia obszernie pamularstwo Bojki.

Delegat Padło z powiatu tarnowskiego wykazuje, że rozbicia żadnego niema, bo lud stoi cały po naszej stronie, a po drugiej są sami pamularze.

Delegat Tepper z powiatu rzeszowskiego podnosi wśród żywych oklasków

Austro Amerykana Triest

33 PAROWCÓW OCEANICZNYCH

Regularny i bezpośredni przewóz osób oraz wysyłka frachtów do St. Zjednoczonych, Kanady, Argentyny, Brazylii, Grecyi, Włoch, Afryki, Hiszpanii i t. d. pierwszorzędymi parowcami pocztowymi i pasażerskimi. Podróże wycieczkowe dla przyjemności i wypoczynku po morzu Śródziemnem.

Informacji udzielają i sprzedają kart okrętowych nakładają następujące biura własne Towarzystw:

Kraków ul. Lubicz 5. naprzeciw dworca kolei.	
Triest, Dyrekcya Via Molino Picolo 2.	
Wiedeń Biuro pasażerskie I. Kertnering 7.	
Lwów	II. Kaiser Jozefstr. 36.
Czerniowce	Grodecka 93.
	Ratuszowa 14.

jubileusz 25-letniej pracy prezesa Stapińskiego.

Delegat *Kuna* z powiatu tarnowskiego zdziera maskę obłądy z frondy p. Dąbskiego.

Delegat *Westfalewicz* z Grybowskiego zajmuje się opłatami *jura stolae* i żąda, aby poza niemi były wszystkie inne dochody plebańskie wpłacone do gminy.

Delegat *Stączek* z Podgórskiego przemawia w sprawie tępienia alkoholizmu i stawia odpowiednią rezolucję.

Delegat *Solarz* z powiatu jasielskiego porównuje *Długosza* do tej żmiji, którą chłop z litości wziął za pazuchę, a ona go w pierś ugryzła.

Przemawiali jeszcze krótko delegaci: *Jasik* z powiatu pilzneńskiego, *Musiał* z powiatu sanockiego, *Kosek* z powiatu kolbuszowskiego, poczem z powodu tego, że był już czas na zdążenie do końca obrad kilkunastu delegatów zrzekło się głosu i przystąpiono do głosowania nad rezolucjami.

Uchwalono je wszystkie **jednogłośnie** w następującym brzmieniu:

Kongres przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezydium PSL. i wyraża mu wotum zaufania, zaś prezesowi *Stapińskiemu* za wierną w obronie praw ludu walkę 25-letnią **podziękowanie i najwyższe uznanie**

Stosunek do Koła Polskiego.

Polskie Stronictwo Ludowe w r. 1908 postanowiło wstąpić do Koła polskiego, licząc na to, że samodzielność Stronictwa, jakoteż interesy narodu i ludu polskiego, które ono reprezentuje, znajdują tam należyte zrozumienie, a reprezentacja parlamentarna Stronictwa Ludowego będzie traktowana jako równomierny, samodzielny czynnik polityczny.

Kilkakrotne doświadczenie pouczyło jednak, że żywiły wsteczne, a w szczególności biurokracja wszechpolska, oddawszy swe służby klerikalom i podolskim reakcjonistom, wyteżyły wszystkie siły, ażeby reprezentację parlamentarną PSL. pozbawić jej programowej samodzielności i zaprządz ją do rydwanu obcych jej biurokratyczno-klerykalno-szlacheckich interesów.

Jakkolwiek PSL. i jego reprezentacja dołożyły wszelkich starań w sprawie wyrównania terenu wspólnej obrony i współpracy na polu narodowej polityki — żywiły te wyzyskały czas przynależności Polskiego Stronictwa Ludowego do Koła Polskiego na wzmocnienie swojego bojowego frontu, wplątały tak prezesa *Stapińskiego*, jak przedstawicielstwo parlamentarne PSL. w **śleć niecných intryg i podstępnych knowań** i przeprowadziwszy bezwzględna kampanię przeciw Prezydium PSL. w sprawie wolności emigracji, użyły nareszcie **nikczemnej zdrady ministra Długosza**, ażeby rzuceniem potwornie **przekreślonych faktów**, zniesławic człowieka dla ludu polskiego praca całego życia zasłużonego, chcąc jego politycznym upadkiem **stłumić samodzielny ruch ludowy**, a posłów pozbawionych madrego, roztropnego i sprawie ludowej szczerze oddanego przewodnika zamienić w swoje powolne narzędzia.

To dla społeczeństwa polskiego jest dowodem, że tego rodzaju fanatyczne i zacofańcze żywiły nie dojrzały do żadnej współpracy na polu narodowym i nie doszły do zrozumienia i poszanowania ruchu ludowego.

Fakty te stanowią niezbitą dowód, że dalsze współdziałanie posłów PSL. w wiedeńskim Kole Polskim z żywiołami, któ-

re z fanatyzmem średniowiecznym pragną zniszczyć podstawy nowoczesnej kultury i równouprawnienia obywatelskiego szerokich mas ludowych — jest dla interesów i przyszłości ludu polskiego zgubnym i demoralizującym, że zatem posłowie PSL. winni są prowadzić **samodzielną i niezależną politykę** tak w sprawach społecznych, jak narodowych, wskutek czego Kongres PSL. z całym zadowoleniem przyjmuje do wiadomości fakt wystąpienia z Koła Polskiego prezesa, posła *Jana Stapińskiego* i towarzyszy i wyraża im za to swoje uznanie.

Odpowiedzialność uniemożliwienia solidarnego wystąpienia reprezentacji parlamentarnej polskiej na terenie wiedeńskim spada na **koalicję wszechpolsko-klerykalno-podolską**, która w swym fanatyzmie reakcyjnym i namiętnej nietolerancji wszelkich wolnościowych zdobyczy kulturalnych i politycznych, jakie ludzkość w krwawych zapasach zdobyła, a w pragnieniu powrotu do absolutyzmu i teokratyzmu nie waha się zatruwać społeczeństwa polskiego, streszczając swe reakcyjne ideały orientacją russofiłską — niszcząc temsamem wprost zbrodniczo te dotychczas osignięte dorobki narodowo-polityczne, na których się polska polityka narodowa w zaborze austriackim opiera.

Najbliższy cel polityczny.

Kongres PSL., stojąc na stanowisku **wyodrębnienia Galicji** i dążenia do coraz to dalszego rozwoju autonomji za najbliższy cel swoich politycznych dążeń stawia:

1) walkę o **reformę wyborczą** do Sejmu, Rad powiatowych i Rad gminnych na zasadzie równego, powszechnego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego;

2) o połączenie obszarów dworskich z gminami.

Kongres **protestuje przeciw** podobnym jak tegoroczne **skracaniom** przez czynniki rządowe **sesji sejmowych**, jakoteż przeciw **ukracaniu autonomji krajowej**.

W sprawie kleru.

Kongres PSL. wyraża ubolewanie, że znaczna część duchowieństwa **nadużywa swego wpływu** na szkodę ludu, a religii, ambony i konfesjonatu **dla celów politycznych** i zwalczania Polskiego Stronictwa Ludowego, co podkopuje powagę duchowieństwa i Kościoła.

Kongres stoi na tem stanowisku, że **co innego religja, a co innego polityka** — i dlatego **protestuje przeciw nadużywaniu przez tych księży swego stanowiska** w walce politycznej i do wyzyskiwania ludowych mas.

Kongres PSL. oświadcza się za tem, aby dążyć do **ustawy**, wedle której parafianie mają utrzymywać kościoły, a plebanje i budynki plebańskie mają być budowane i utrzymywane przez proboszczów z dochodów gospodarstwa plebańskiego.

Stosunek do Innych stronnictw.

Zważywszy, że partje, reprezentujące klasy obszarników, kapitalistów i kler 5-cioletniego pokoju ze strony PSL. użyły jedynie na wzmocnienie swego bojowego frontu, a na rozbiście Polskiego Stronictwa Ludowego — Kongres PSL. potwierdza uchwały Rady Naczelnej w Rzeszowie z dnia 13 grudnia 1913, że **polityka PSL. musi być niezależna, radykalna** i postanawia, iż PSL. **nie ustanie w walce**, aż doszczętnie **zdruzgota** utrzymujące dziś lud w **gospodarczym wyzysku i ucisku**

politycznym **bezprawia**, aż zniszczy brońiące tychże obozy reakcji.

Kongres uchwała, że w **polityce narodowej PSL. będzie razem działać** z temi stronnictwami, które uznają **ideę niepodległej Polski ludowej** i są reprezentowane w Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych — w **polityce zaś społecznej** będzie współdziałać ze **stronnictwami postępowemi i ludowemi**, reprezentującemi **miejski lud roboczy** i drobne mieszczaństwo.

Kwestja ruska.

Polskie Stronictwo Ludowe jest świadome stanu i położenia naszego kraju i jest przekonane, że podział kraju na dwie administracyjne części niczem uzasadnić się nie da i nigdy przeprowadzonym nie będzie. Galicja wschodnia jest krainą, zamieszkałą wspólnie przez Polaków i Rusinów i PSL. wyraża to przekonanie, że **tylko zgodne, oparte na równouprawnieniu narodowym i sprawiedliwości pożyte jest odpowiednie dla obydwóch narodowości.**

PSL. świadome swych narodowych zadań będzie dążyć do tego, by **dla sprawy niepodległości zyskać w Rusinach sprzymierzeńca.**

Długosiki.

Kongres PSL. przyjmuje do wiadomości i zatwierdza jednomyślnie uchwały Wydziału Rady Naczelnej z dnia 17-go stycznia i 14 marca 1914, które brzmią:

„Wydział Rady Naczelnej PSL. stwierdza, że ci posłowie i członkowie **Polskiego Stronictwa Ludowego**, którzy nie zastosowali się do uchwał Rady Naczelnej PSL., odbytych w Rzeszowie 13 grudnia 1913, **sami usunęli się poza obręb Stronictwa.**

Wobec pogłosek o rokowaniach między Polskiem Stronictwem Ludowem a posłami, grupującymi się około *Długosza*, Wydział Rady Naczelnej PSL. stwierdza, że **wszelkie stosunki polityczne z b. ministrem Długoszem, hrabią Reyem, hrabią Lasockim, hofratem Kędziorem i tym podobnymi panami zostały raz na zawsze i stanowczo zerwane** i powrót ich do PSL. jest niemożliwy.

To samo dotyczy innych posłów ludowych, **jak długo pozostają w Kole Polskiem**“.

Z kolei nastąpił

wybór Prezesa,

a referował tę sprawę przewodniczący Kongresu *Budzyn*, stawiając wniosek, by Kongres nadal wybrał **prezesem Stronictwa** posła *Jana Stapińskiego* — i otworzył nad tą sprawą dyskusję.

Pojawił się jednak wniosek, by **wybór ten przeprowadzić bez dyskusji** z powodu jednomyślności Kongresu. Uchwalono również **jednogłośnie** nie otwierać dyskusji i następnie uchwalono **wszystkimi głosami przeciw jednemu** wybór posła *Stapińskiego* na prezesa PSL.

Ten jeden głos „przeciw“ oddał p. *Tenerowicz*, nauczyciel z *Łyczany* (powiat Nowy Sącz).

Oświadczenie prezesa.

Po wyborze prezes *Stapiński* wygłosił dłuższą przemowę, która porwała wszystkich uczestników Kongresu.

Wybór Rady Naczelnej.

Następnie skarbnik PSL. p. *Szczepański* przedłożył wnioski wydziału Rady Naczelnej co do rozszerzenia liczby człon-

ów Rady Naczelnej, Uchwalono, że należą do niej z urzędu:

1) wszyscy nasi posłowie i ich zastępcy (o ile są ludowcami), tudzież byli posłowie;

2) przewodniczący Komitetów powiatowych PSL i przewodniczący statutowych „Związków ludowców powiatu...” (względnie ich zastępcy, jeśli sami przewodniczący zasiadają już w Radzie, na podstawie ustępu 2) — tudzież z wyboru;

3) po trzech delegatów każdego powiatu, wybranych przez Kongres, przyczem o ile możliwości baczyc należy, aby każdy okręg sądowy miał tam swego reprezentanta;

4) mężowie zaufania z tych powiatów, w których niema naszej organizacji i

5) przedstawiciele grup zawodowych, o ile nie należą już do Rady z innego tytułu.

Zezwolono przytem, aby Rada Naczelna miała prawo uzupełniania swego składu w miarę zmian osobistych na poszczególnych posterunkach i w miarę przybywania do organizacji PSL. nowych powiatów.

Po porozumieniu się z poszczególnymi powiatami, reprezentowanymi na Kongresie, zaproponował sekr. Wąsowicz następującą listę składu Rady Naczelnej, która też uchwalono. Należą tedy do niej wedle powiatów:

Bielski — poseł Jan Kubik, delegat Franciszek Foksiński, del. Franciszek Młynarski, del. Wojciech Rakha

Bosnie — zastępca posła (Rosenbanera) Władysław Kunre (z powiatu brzeskiego), prezes powiatowy Jan Przybył, del. Jan Biernat, del. Ignacy Kocharczyk, del. Jan Klimek.

Bóbrka — mąż zaufania Dominik Cybrach.

Brzeski — poseł dr. Bernadzikowski Szymon, wiceprezes powiatowy dr. Janczy Franciszek, del. Józef Budzyn, del. Jan Dziedzic, del. Jan Kotarba.

Brzeźny — mąż zaufania Jan Ryzewski.

Brzeźno — prezes powiatowy Józef Matusz po Wojciechu, delegat Marcin Kaczor, del. Jan Serwański, del. Franciszek Bartmiński.

Chrzanów — prezes powiatowy Franciszek Olsz, delegat Andrzej Dąbek, del. Wincenty Dusza, del. Wojciech Kubia.

Czerków — mąż zaufania Karol Wojewoda.

Dąbrowa — zastępca posła Stanisław Szpak, prezes powiatowy Stanisław Wojtyto, delegat Jan Kasprzak, del. Józef Michoński, del. Józef Kłusowski.

Drohobycz — (zagłębie boryslawskie) prezes Karol Pęczak, delegat Bachowski Roman, del. Józef Gruszka, del. Józef Stawarski.

Dobromil — mąż zaufania Michał Wiśniewski.

Gerlic — zastępca posła Konstanty Laskowski, wiceprezes powiatowy Paweł Firsat, delegat Aleksander Mordawski, del. Wilhelm Preisner, del. Józef Dusza.

Gródki Jagielloński — mąż zaufania Jan Smyk.

Grybów — były poseł Jan Cieluch, wiceprezes powiatowy Wojciech Kielbasa, delegat Jan Kostełek, del. Jan Gieniec, del. Władysław Westfalewicz.

Jarosław — delegat Marcin Przewrocki, del. Jan Dziad.

Jasło — poseł Jakób Madej, zastępca posła Leon Gajewski (z powiatu gorlickiego), poseł Jędrzej Sosak, wiceprezes powiatowy Jan Cwiok, delegat Tomasz Parkosz, del. Wojciech Solarz.

Kamionka Strumiłowa — prezes powiatowy Karol Poznański, delegat Józef Zbroniec, del. Czabanowski Jakób.

Kelbuszowa — delegat Jakób Kosek, del. Bronisław Kieber.

Kraków-miasto — Józef Sanojca i dwaj delegaci akademików-ludowców.

Kraków-powiat — były poseł Franciszek Wójcik, były poseł Franciszek Ptak, wiceprezes powiatowy Bożej Bieńczycki, delegat Stanisław Cholewicki, del. Jan Lasek, del. Piotr Wyroba.

Krasno — poseł Jan Stapiński, prezes powiatowy Józef Krukierek, delegat Michał Mięsiowicz, del. Jan Nawrocki, del. Józef Wdowiarski.

Łhanowa — zastępca posła Jan Biedroń, prezes powiatowy Józef Mannak, del. Jan Subkowski.

Łhota — mąż zaufania Józef Kordys.

Łwów-miasto — wiceprezes Włodzimierz Czarny, prezes dr. Michał Grek, del. Seweryn Kulski, del. Władysław Wąsowicz i dwaj delegaci akademików-ludowców.

Łwów-powiat — prezes powiatowy Stanisław Ba...

Łódź-Przeworsk — delegat Władysław Zawilski, del. Szpilka Wojciech, del. Orłoś Walenty, del. Rączka Antoni.

Mielec — były poseł Franciszek Krempa, wiceprezes powiatowy Michał Sypak, delegat Klemens Pisarczyk, del. Tomasz Kolan, del. Jan Kuraś.

Mysłowice — delegat Józef Kaźmierczak, delegat Franciszek Biela, del. Szozapan Bernacki.

Mościska — prezes powiatowy dr. Langer Józef. **Niska** — poseł Jan Bis, delegat Władysław Niemiec, del. Ignacy Młynarski, del. Jan Kleb.

Nowy Sącz — prezes powiatowy Narceyz Potoczek, delegat Józef Kubiak, del. Józef Bosak, del. Antoni Broszkiewicz.

Nowy Targ — prezes powiatowy Jan Cizek, del. dr. Szymon Przybyło, del. Józef Bachleda Curuś, del. Wojciech Siuty.

Oświęcim — delegat Jan Zajac, del. Jan Momot.

Pilzno — były poseł Michał Olszewski, były poseł Michał Staniszewski prezes powiatowy dr. Rudolf Lach, delegat Jan Krajewski, del. Franciszek Ziłaja, del. Stanisław Ogrodnik, del. Jan Stempek.

Podgórze — delegat Stanisław Stączek, del. Wawrzyniec Radziszowski, del. Wincenty Opyrchal.

Radzichów — mąż zaufania Wacław Brenesztul.

Ropczyce — delegat Józef Chmura, del. Maksymilian Chmura, del. Jan Składzień.

Rzeszów — poseł Antoni Bomba, zastępca posła Franciszek Gliwa, zastępca posła (Angermana) Piotr Kawalec, prezes powiatowy Antoni Knisier, delegat Jan Tepper, del. Stanisław Lis, del. Tomasz Filip.

Sambor — były poseł Franciszek Mieczko, delegat Stanisław Smereka.

Sanok — były poseł Grzegorz Milan, prezes powiatowy Janusz Górski, delegat Józef Pruchnik, del. Bronisław Musiał, del. Szymon Kornecki.

Stary Sambor — były poseł Zygmunt Lewakowski, delegat Stanisław Dracz.

Skole — mąż zaufania Jan Lisowski.

Strzyżów — poseł Franciszek Łyszczarz, zastępca posła Wojciech Bal (z powiatu jasielskiego), wiceprezes powiatowy Józef Ziemia, delegat Adolf Gorzonik, del. Kazimierz Boczar, del. Stanisław Wyżkowski.

Tarnobrzeg — prezes powiatowy Józef Moskałski, delegat Adam Gębala, del. Kazimierz Wągiel.

Tarnopol — delegat Karol Kwieciński, del. Michał Tomaszewski.

Tarnów — prezes powiatowy Franciszek Schab, delegat Jan Padło, del. Stanisław Grzymek, del. Walenty Kuna.

Turmasz — mąż zaufania Michał Szymański.

Trzembowia — mąż zaufania Józef Sytnik.

Wadowice — były poseł Antoni Styła, wiceprezes powiatowy Maksymilian Malata, delegat Wojciech Rokowski, del. Józef Cieluszek, del. Józef Putek.

Wieliczka — były poseł Wiktor Skolyszewski, delegat Józef Okoński, del. Marcin Dziewoński, del. Jan Piernik.

Zborów — Stanisław Skopowski mąż zaufania i przedstawiciel grupy pocztmistrzów ludowców, z której ponadto wybrany został do Rady Naczelnej Jan Skoczylski (z powiatu sanockiego).

Żółkiew mąż zaufania Jan Bajsarowicz.

Żuraw prezes powiatowy Stanisław Szczepański, delegat Feliks Koczur, del. Franciszek Miułec, del. Antoni Brzeczka.

Nadto wchodzi w skład Rady delegat organizacji organizatowskiej, którego ona wyznaczy. Naczącielistwo ludowe jest reprezentowane w osobach pp. Broszkiewicza, Cwioka, Koczura, Teppera i Westfalewicza, wybranych przez powiaty jako delegatów.

Rada Naczelna liczy tedy 178 członków, w tem jest 142 chłopów, a więc cztery piąte części.

Wydział Rady Naczelnej

wybrała sobie Rada na odbytem po Kongresie tego samego dnia posiedzeniu na tej zasadzie, aby ile możliwości każdy powiat miał w nim swojego przedstawiciela. Skład Wydziału jest następujący: Kubik, Przybył, Janczy, Matusz, Olsz, Wojtyto, Bachowski, Gajewski, Cieluch, Madej, Bosak, Kosek, Sanojca, Wójcik, Cholewicki, Krukierek, Biedroń, Grek, Wąsowicz, Orłoś, Krempa, Kaźmierczak, Bis, Przybyło, Lach, Stączek, Bomba, Tepper, Pruchnik, Łyszczarz, Padło, Putek, Szczepański — razem 33 członków, w tem 19 chłopów.

Z grona tego wybrała następnie pełna Rada Naczelna

Prezydium P. S. L.

które tworzą:

Prezes: Jan Stapiński.

Wiceprezesi: dr. Michał Grek, poseł Jan Kubik, Stanisław Wojtyto.

Sekretarze: Władysław Wąsowicz, Józef Sanojca.

Skarbnik: Stanisław Cholewicki, który jest równocześnie skarbnikiem „Krajowego Związku Ludowców”.

Wybór „Głównego Zarządu Wyborczego” Rada Naczelna poruczyła Prezydium, postanawiając tylko, że ma być uformowany z 7 członków, nieinteresowanych bezpośrednio, jako kandydaci, w wyborach.

Również Prezydium ma powołać do życia sekcję kooperatywno-oświatową.

Naszą politykę narodową

referował poseł Bomba, musiał jednak skrócić się z powodu spóźnionej pory.

Bez dyskusji przyjęto na jego wniosek następującą rezolucję:

Z uwagi na to, że lud-naród polski jest dziś przez zabory na trzy części rozdarty, że jest wskutek tego poddany bezwzględnie wyzyskowi na rzecz Rosjan i Niemców, że ponadto cierpi ze strony tych obydwu narodów niesłychane prześladowania, gwałty i bezprawia,

„Z uwagi na to, że lud-naród polski jest rok rośnie nędza ludu pod każdym względem w każdym zaborze,

Kongres PSL. uznaje, że lud polski tylko zjednoczony w wolnej i niepodległej, ludowej Rzeczypospolitej polskiej zyska warunki wszechstronnego normalnego rozwoju, że zaś tylko w drodze orężnego zwycięstwa naszego nad wrogiem jest nadzieja urzeczywistnienia tej podwaliny naszego bytu i szczęścia.

Największym wrogiem naszym jest Rosja i pod jej jarzmem rdzeń narodu naszego jęczy — przeto Kongres PSL. uznaje pogotowie zbrojne ludu przeciw Rosji skierowane za najbliższe zadanie narodowe PSL.

Polskie Stronnictwo Ludowe jednakże nie ścierpi, by sojusznik Austrii: Prusy, dopuszczały się niesłychanych i barbarzyńskich gwałtów na ludności polskiej i nie ścierpi, by dla austriackiego rządu centralnego obcemi pozostawały gospodarcze potrzeby ludu polskiego, zostające pod austriackim berłem, że doloży wszelkich starań, by ten krzywdzący lud polski stan był raz na zawsze usunięty!

Kongres przyjmuje do wiadomości uchwały władz partyjnych, dotyczące stosunku Stronnictwa Ludowego do Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, uznaje Komisję SSN. za jedyną w sprawach niepodległościowych narodową władzę i oświadcza, że PSL. doloży wszelkich starań, by prace KSSN. i podległych jej organizacji wojskowych i skarbowych i powaga jej dorosły do poziomu wielkich przedsięwziętych przez nią zadań.

Kongres przyjmuje do wiadomości z uznanie fakt wystąpienia reprezentantów PSL. z Rady Narodowej i wyraża swoje gorące zadowolenie z powodu rozbięcia tego towarzystwa, w najwyższym stopniu dla ludu polskiego szkodliwego.

Nasz program ekonomiczny.

ujął referent p. Sanojca w następującej rezolucji:

W sprawie emigracji.

Z uwagi na to, że skutkiem nienormalnych warunków naszego gospodarczego życia, tracących swe źródło w potrójnej

„POMONA”
Krakowska Szkoła drzew - - - Kraków.

poleca wzorowo hodowane: drzewa owocowe: jabłonia, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie itd. drzewa owocowe karłowe w formie prami: palmot, kordonów pionowych, i poziomych itd. Krzewy owocowe, w wielkim wyborze Różę krzaczaste i pienna. Drzewa i krzewy ozdobne.

Cennik bogato ilustrowany na żądanie darmo i opłatnie.

politycznej i społecznej niewoli, *emigracja zarobkowa i zamorska* będzie aż do czasu radykalnej zmiany warunków naszego gospodarczego rozwoju *stałym zjawiskiem*,

że ruch emigracyjny obejmuje około *miljon polskiego ludu włościańskiego i robotniczego* rocznie.

Kongres PSL. uznaje, że *opieka nad emigracją* winna stać na jednym z pierwszych miejsc gospodarczego i społecznego programu PSL.

Kongres protestuje przeciw *niehumanitarnym szykanom*, doprowadzającym lud do rozpaczki, i *rozporządzeniom władz i rządu* przeciw emigrantom, jako gwałtowi, dokonanemu na wolności obywatelskiej, zagwarantowanej przez ustawy zasadnicze. Żąda od odpowiednich czynników cofnięcia tychże gwałtów, a ponadto od parlamentu uchwalenia ustawy *emigracyjnej*, przyznającej ludowi zagwarantowane ustawami zasadniczymi prawo swobodnego poszukiwania zarobku za granicą w Europie i za oceanem i dającej emigrantom odpowiednią państwową opiekę *za granicami monarchji*.

Kooperacja.

Z uwagi na to, że jednym z największych źródeł *społecznego wyczerpania* jest pośrednictwo handlowe, że jego ofiarą pada chłop i jako *pożywca*,

Kongres PSL. poleca Radzie Naczelnej zorganizowanie *Sekcji kooperatywnej PSL*.

Sprawy gospodarstwa krajowego.

Kongres PSL. świadomy doniosłości roli, jaką *komunikacje* wywierają na rozwój gospodarczy kraju i ludu — uchwała, że *Polskie Stronnictwo Ludowe* dołoży wszelkich starań, by sieć dróg krajowych przeszła na etat państwowy, sieć dróg powiatowych na etat krajowy, a sieć dróg gminnych I. i II. klasy na etat dróg powiatowych.

Polskie Stronnictwo Ludowe dołoży starań, by roboty około budowy kanałów, kolei lokalnych, regulacji rzek, zabudowania górskich potoków, melioracji gruntów i tak i t. p. postępowały intensywnie *naprzód*.

Kongres wzywa wszystkich włościan do protestowania w razie naruszenia przez władze obowiązującej dziś *ustawy drogowej* i przeciw wprowadzaniu na nowo *szarwarków*.

Z uwagi na to, że *subwencje* udzielane z k. Towarzystwu rolniczemu i gospodarczemu Zarządowi głównemu Kolek roln. i Spółce „Pecus“ nie zawsze zgodnie z potrzebami ludu są zużytkowane a wielokrotnie stają się nadużywane do celów politycznych przez *klerykalno-konserwatywno-wszepolskie sfery* — PSL. będzie dążyć do *zorganizowania Rady kultury krajowej*, która na siebie przejmie obowiązki pracy około rozwoju rolnictwa.

Kongres PSL. poleca Wydziałowi Rady Naczelnej rozpisanie i przeprowadzenie *ankiety w sprawie ograniczenia kredytu* dla ludowców w Kasach Reiffelsena przez księży jako przewodniczących, a zarazem w sprawie podobnego postępowania w innych gospodarczych *towarzystwach*.

Szkolnictwo.

Zważywszy na to, że *duchowieństwo* nasze i cały reakcyjny obóz wszelkich używają środków, by przedewszystkiem *znieprawić duszę* i skazić charakter polskiego chłopca (korupcja),

że do celów politycznych nadużywają kościoła i szkoły, a w pismach swoich *najpotworniej* rozsywają fałszywe i brednie, z uwagi, że oświata jest fundamentem społecznej pracy i rozwoju

— Kongres PSL. jako najbliższe swoje kulturalne zadanie stawia *walkę*:

1) o *reformę szkolnictwa galicyjskiego* w kierunku narodowym i postępowym (liberalnym);

2) o *reformę władz szkolnych* w duchu uwolnienia szkolnictwa od kierownictwa przez urzędników administracyjnych;

3) o *zniesienie dwutypowości szkół* ludowych i seminarjów nauczycielskich;

4) o *poprawę doli nauczycielskiej* tak pod względem materialnym, jak służbowym.

Kongres poleca Radzie Naczelnej zorganizowanie *sekcji oświatowej PSL*.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. Prezes Kongresu *Budzyn* zamknął go gorącym przemówieniem, poczem uformował się

Olbrzymi pochód

na którego czele *del. Musiał* z Dąbrowskiego niósł *sztandar* z Białym Orłem, a dwaj „*Sirzelcy*“ z Wadowickiego piękny

wieniec świerkowy, który potem złożono na *kamieniu Kościuszki* w Rynku po przemówieniu prezesa *Stapińskiego*.

Wił się ten długi wieniec armii *chłopskiej* przez ulice Krakowa, podziwiany przez tłumy przechodniów. Początek szeregów był już w Rynku, a koniec *ginał* jeszcze w ulicy *Karmelickiej*.

Pod pomnikiem *Mickiewicza* przemówił *Cholewicki* z powiatu *krakowskiego* i poseł *Süwiński* ze *Lwowa* — poczem ze *śpiewem* patriotycznych pieśni na ustach poszliśmy na *Wawel*, gdzie na dziedzińcu przemawiał p. *Sanojca* i prezes *Stapiński*, obnoszony potem przez *chłopów* na ramionach.

Na *Wawelu* zakończył się ten *wspaniały* dzień, jakiemu równego nie zapisały dotychczas dzieje *ruchu ludowego*.

Cześć ci armjo ludowa i chwala!

Wł. Wasowicz — Jan Padło
sekretarze Kongresu.

Wł. Wasowicz.

Ody się czyta bredzenia wrogich nam gazet o Kongresie, można się *zaśmiać*, tyle *tani* głupich kłamstw. Piszą n. p., że *kolej* na Kongres mieli uczestnicy za darmo! Albo, że *połowę* sali wypełnili *socjaliści* *krakowscy*! Niech kłamią, to ich lud *lepiej* pozna. To *znamienne*, że organy tak zwanej „*demokracji* *krakowskiej*“ (N. Reforma i Nowiny) kłamią *nie mniej* od organów *wszepolskich*. Widocznie *prze-czuwają* ci panowie, że *nadchodzi* kres dla *mydłków*.

G. MILAN.

Głos starego Ludowca o rozłamie w stronnictwie.

Przyznam się Wam Bracia, że ja sam, jakem *jechał* 13 grudnia 1913 na Radę *naczelną* do *Rzeszowa*, *tom* se myślałem w drodze: a *możeby* i *lepiej* było, żeby *Stapiński* na jakiś czas *usunął*, *ale* *skorom* tam w *Rzeszowie* zobaczyłem tych *zaczynających* *panów* *tryumfujących* *szyderczo* nad *chłopską* *kłęką*, *jakem* *ujrzał* tego *rozbijacza* *Długosza* z *brzuchem* *jak* *niecki*, *pięknie* *wypasionego*, *jakem* *usłyszał* jego *przemowę*, z *której* się okazało, że w *tej* *całej* *sprawie* z „*Kurjerkiem*“ *więcej* *jest* *winien* *Długosz* niż *Stapiński*, *tak* *przejrzałem* *zaraz* i *zrozumiałem*, że *tu* *chodzi* o *zniszczenie* *całego* *ruchu* *ludowego*. *Gdyby* *ci* *panowie* z *trzynastki* *chcieli* *czystości* *w* *stronnictwie*, *to* *by* *byli* *przedewszystkiem* *wyrzucili* *z* *pośród* *siebie* *Długosza*. *Zasłonili* *go* *zaś* *dlatego*, *bo* *miljony*, *którymi* *będzie* *obdarzał* *swoje* *posłuszne* *owieczki*, *a* *to* *się* *będzie* *nazywać* *uczciwą* *polityką*. *A* *jak* *się* *Długosz* *jechał* *do* *honorów* *i* *orderów*! *jak* *mu* *pilno* *było* *zostać* *ekscelencją*!

I *śmie* *taki* *pan* *wymawiać*, że *dał* *kilkaset* *koron* *Stapińskiemu*, *swemu* *największemu* *dobrodziejowi*, *który* *go* *z* *nicości* *wyprowadził*, *aby* *tenże* *Stapiński* *mógł* *pojechać* *i* *poratować* *sterane* *walką* *polityczną* *silą*! *Ale* *na* *nic* *się* *wszystkie* *intrygi* *nie* *zdały*. *Chłopy* *na* *Radzie* *w* *Rzeszowie* *okazały* *się* *mądrzejsze*, *niz* *śluzki* *Długosza*, *Abra-*

mowicza *i* *insze* *zaś* *poznamyjsze* *Reje*, *Banasie* *i* *Lasoccy* — *no* *i* *kamfimowa* *Ekscelencya* *poszła* *w* *te* *peły* *w* *duraki*, *bo* *inni* *ministrowie* *w* *Wiedniu* *nie* *chcieli* *razem* *siedzieć*!

A *jak* *się* *znów* *to* „*oczyszczanie*“ *w* *stronnictwie* *przygotowywało*, *to* *my* *się* *dokumentnie* *dowiedzieli* *od* *posta* *Kuby* *Madeja* *z* *Jasielskiego*, *bo* *jeden* *tu* *z* *naszych* *dzielnych* *ludowców* *jechał* *z* *nim* *z* *Krakowa* *do* *Jasła*.

Żałuje *poseł* *Madej*, że *się* *to* *tak* *prędko* *skończyło*, *bo* *pada* *wyżryki* *i* *napitku* *godnego* *było* *bez* *liku* *i* *to* *cały* *prawie* *rok*. *Tydzień* *nie* *minął*, *żeby* *nie* *było* *ze* *dwa* *bale*, *raz* *u* *Długosza*, *to* *znów* *u* *Reja*, *to* *u* *Lasockiego*, *to* *u* *innych* *panów*. *A* *co* *to* *kosztowało*! *Jeden* *z* *blesiadników* *raz* *zwrócił* *uwagę* *Ekscelencji* *na* *te* *koszta*, *ale* *ten* *odparł*: *nie* *się* *nie* *martw*, *bracie*, *(taka* *czulość* *była* *między* *nimi)* *niech* *kosztuje* *co* *chce*, *byle* *urwać* *głowę* *Stapińskiemu*. *No* *i* *w* *gotówce* *tam* *by* *było* *coś* *nie* *coś* *kapło*. *Kuba* *Madej* *choć* *prosty* *chłop*, *ale* *mądry*, *myśli* *se* *tak*: *zanim* *duszę* *posmaruję* *ropą* *na* *czarno*, *trzeba* *się* *porozumieć* *z* *moimi* *chłopami*, *co* *też* *na* *to* *powiedzą*. *Inni* *więcej* *uczeni* *postowie* *nie* *chcieli* *się* *bawić* *w* *takie* *ceregiele* *no* *i* *zrobili* *okrutne* *głupstwo*.

Wiemy *też*, *ile* *to* *obiecował* *Długosz* (naturalnie z *cudzej* *kieszni*) *członkowi* *Rady* *Naczelnej* *p. Gajewskiemu* *z* *Moszczenicy*

SZCZOTKI DO SUKIEN, WŁOSÓW, ZĘBÓW I PAZNOKCI ...

POLECA

STEFAN PORĘBSKI, KRAKÓW, RYNEK 32.

Grzebień

POLECA

Stefan Porębski, Kraków, Rynek 32

sztyldkretowe z kości szonibwej - rogowe celuloidowe i kauczukowe

za zdradę sztandaru ludowego, ale Gajewski, nie byle jaki gagatek, nie dał się złościć; tyle se ino użył, że się niby jaki książe przejechał koleją w salonce pana ministra (to jest jeszcze więcej niż I-sza klasa) i zadarmo z Gorlic do Rzeszowa na Radę naczelną.

A jeszcze jedno: Ja tam nie jestem żaden prawnik ani doktor, ino chłop prosty, ale mi się wysoko widzi, iż takie podszywanie się pod cudzą firmę to pachnie kozą. Między długosikami jest dwóch sędziów: Biały i Banaś i jeden adwokat Bardel; niech no ci uczeni w prawach panowie powiedzą, jakim tytułem nadużywanie firmy P. S. L., skoro Rada naczelna w Rzeszowie potępiła wasze postępowanie, trzeba było z P. S. L. wystąpić i założyć nowe stronnictwo; byłoby to trochę uczciwiej. Klamstwem jest, że Rada naczelna była nieprawie zwołana, najlepszy dowód żeście sami jej prawość uznawali, skoroście siedzieli na tej Radzie i obradowali od godz. 10 rano do 5 popołudniu a wasz stronnik prof. Dubiel był nawet sekretarzem. Dopiero po 7 godzinach, kiedyście zobaczyli, że prawie wszystkie chłopy są przeciw wam, wymyśliście nieformalność a prof. Dubiel znalazł się jako człowiek bez kultury (którą się tak chwali), bo wymknął się nie przeprosiwszy ani przewodniczącego ani zgromadzenia, które go jednogłośnie sekretarzem wybrało. Panie Banaś, sędzio i doktorze od prawa, prawda to, że jak jeden kupiec używa w celach zysku szyldu drugiego kupca, bez tego wiedzy i pozwolenia, to popełnia taką rzecz, która się poprostu nazywa oszukaństwem, gdyby pan tedy był sędzią sprawiedliwym, tobyś pan siebie i swoich kolegów powinien wpakować do kozy.

(Dok. nast.)

Konfiskata praw zasadniczych.

Umowa między rządem austriackim a kompaniami okrętowymi została już podpisana w Wiedniu dnia 6 kwietnia b. r. na 15 lat. Towarzystwa okrętowe przyjęły wobec rządu zobowiązanie, że nie będą przewozić mężczyzn z obrębu Austrii w wieku od 17 do 36 r. życia. Konsulom austriackim w portach zagranicznych będzie wolno badać, czy się tam taki wojskowy między pasażerami nie znajduje, a gdyby takiego wyszukali, to go cofną z okrętu do Austrii. W zamian za to pozwolił rząd kompaniom okrętowym na zdzieranie z ludu za kartę okrętową aż do 200 K. tudzież pozwolił im na taki podział handlu ludźmi, jaki im będzie wygodny.

Do czego doprowadził ta konfiskata prawa wolności poszukiwania zarobku, to się niezadługo pokaże. Ale już teraz trzeba to stwierdzić na wieczną pamiątkę, iż do tego kroku ośmielili rząd długosiki z hr. Lasockim i ci wszyscy wszechpolacy i klerykali, którzy dla zabicia Stapińskiego powtarzali plotki Grünhuta o ucieczce armji austr. za morze. Niechże teraz ci wszyscy, którzy nie otrzymają paszportu do Ameryki i będą ginąć tu bez zarobku, niechże podziękują za to hr. Lasockiemu, Długoszowi, Witosowi, Bolce, Zamorskiemu, Grabskiemu, ks. Kądziole i t. p. pomocnikom rządowym.

Staraniem będzie PSL., pod przewodnictwem Stapińskiego, jak najrychleż przelamać tę zapórę, zgubną dla ludu, kraju i państwa.

Tomasz Chłopski.

„Wolna szkoła“ w Galicji

Słyszeliście zapewne nieraz kochani Czytelnicy od księży i czytaliście w klerykalnych i wszechpolskich gazetach, iż socjaliści i wogóle stronnictwa postępowe dążą do zaprowadzenia tak zwanej wolnej szkoły. A cóż to jest — ta wolna szkoła? Oto taka, w której nie uczą obowiązkowo katechizmu i religji. Takie szkoły są podobno we Francji, u nas ich dotychczas nie było.

Zaciekaw i więc zapewne wszystkich wiadomo, iż taka wolna szkoła powstała i w naszym kraju w powiecie sanockim, ale nie z powodu socjalistów, których tu wcale niema, ale poprostu dlatego, iż proboszcz w Besku ksiądz Knap nie chce chodzić do szkoły i uczyć katechizmu.

Już więc trzeci rok dzieci polskie nie uczą się w szkole religji, chyba tyle, co które z nich pójdzie dobrowolnie na lekcje katechizmu udzielanego przez greckokatolickiego księdza dla dzieci ruskich.

Niechętnie zajmujemy się osobą księdza Knapa, ani też jego życiem prywatnym, w którym z łatwością można by się doliczyć wszystkich 7 grzechów głównych —, bo zaiste nie ma się czem zajmować. Wskutek niesłychanej zarozumiałości, samochwalstwa i grubych, sprośnych obydów.

Ale ten fakt, że zaprowadza w swej przez swych okolicznych kolegów i sąsia-

dów. Ale ten fakt, że zaprowadza w swej parafji wolne szkoły (nie uczy również religji w Milczy i Mymoniu) musi być publicznie podniesiony i powinni nasi posłowie napiętnować nietylko w kraju ale i we Wiedniu, aby się wszyscy dowiedzieli, kto właściwie u nas w kraju psuje wiarę.

Besko, to wieś polsko-ruska, zatem i ze względów narodowych (ks. Knap w gębie wielki patrijota-wszechpolak) nauka religji jest konieczna.

Nawet nabożeństw szkolnych ks. Knap nie odprawia, tak, iż dzieci polskie muszą chodzić do cerkwi. Nie może się ks. Knap zasłaniać, brakiem czasu, bo ma go aż nadto, ani też nie może go usprawiedliwić ta okoliczność, iż się gniewa z kierownikiem szkoły.

Nie piszemy tego wszystkiego dlatego, iżby — broń Boże — zaszkodzić ks. proboszczowi Beska; owszem będziemy się cieszyć, jeżeli ks. Knap dostanie pochwałę a nawet nagrodę. Słychać, iż ma być przeniesiony na inną posadę kierownik szkoły w Besku z powodu intryg i donosów ks. Knapa. A więc ten, co spełnia swe obowiązki ma być ukarany a próżniak ma być wynagrodzony. W naszym kraju to możliwe! Ale niech i tak będzie — prędzej otworzą się chłopom oczy.

Komitet powiatowy P. S. L. w Sanoku.

Wiadomości polityczne.

Wojna w Albanji.

Sztucznemu tworowi, jakim jest państwo albańskie, jakoś trudno stanąć o własnej sile i na pewnych nogach. Jeszcze nie przebrzmiały surny powitalne przy wjeździe ks. Wida do stolicy kraju Durazza, gdy już zerwała się burza, która grozi „całości“ Albanji.

Jak wiadomo mocarstwa opiekuńcze przydzieliły do Albanji półn. część Epiru, kraju zamieszkałego w znacznej części przez Greków. Otóż Epir zgotował ks. Widowi niepodziankę, zbuntował się i oświadczył, iż należeć chce do swej Ojczyzny Grecji, a nie do Albanji. Powstaniu, wspomaganemu oczywiście przez Greków przewodzi Zografos. Ks. Wid starał się powstańców zlagodzić, ci jednak twarde postawili warunki: 1. Zupełna autonomia Epiru; 2. Wojsko katolickie a nie jak w Albanji muzułmańskie; 3. szkoły o języku wykładowym greckim.

Ks. Wid na wszystkie warunki byłby się zgodził gdyby nie wmiśzanie się Essada Baszy prez. ministrów albańskich. Essad Basza zaprotestował przeciwko ugodzie i zażądał zbrojnego ukarania powstańców i... okazało się, iż ks. Wid ustąpić musi woli ministrów, że

ks. Wid jest w niewoli

u własnego rządu. Następstwa są dwojakie: ks. Wid stracił władzę nad własnym krajem a w Albanji

zapłonęła straszna wojna domowa.

Wojna ta dzięki poparciu mocarstw opiekuńczych, przybiera dla Albanji wcale pomyślny obrót. Ataki powstańców zostały pomyślnie odparte przez Albańczyków a przeciw powstańcom wyrusza „wyprawa karna“, która popierana przez wojska wo-

ska-austriackie zapewne osiągnie zamierzony skutek.

Mimo tego stracił ks. Wid wpływ na rząd kraju, staje się „malowanym królem“.

Powstańcy opanowują Meksyk.

W walkach między rządem, a powstańcami w Meksyku nastąpił zwrot stanowczy, bo oto mieszkańcy zdobyli miasto Torreón. Miasto to ze względu na swe położenie rozstrzyga o tem, kto kraj opanuje. Znaczenie tego miasta dobrze rząd rozumiał, ulecz jednak musiał dzielności powstańców. Przy zdobywaniu Torreónu podla 6000 powstańców!

Co będzie w Ulster?

Dzień w dzień donoszą codzienne pisma o tem, jak pilnie zbroją się warcholowie ulsterscy, by walczyć przeciw rodakom i przeciw sprawiedliwej reformie. Warcholów podżegają księża i Niemcy. Księża dlatego, by zapobiedz sprawiedliwej reformie, Niemcy, by wojną domową osłabić swego przeciwnika. Posyłają więc Niemcy powstańcom broń nie zawsze jednak ze skutkiem, gdyż często dowiedziawszy się o tem rząd angielski transportem broni przeszkadza. Mimo wszystko do wojny, jak się zdaje, nie przyjdzie, dzięki wytrwałości angielskich polityków, którzy dążą do następującego kompromisu z warchołami: O wprowadzeniu w życie rozstrzygną wybory, które za półtora roku przypadają lud przez wybranie posłów odpowiednich, wypowie się za, lub przeciw reformie — a do tego czasu wejdzie reforma tylko częściowo w życie.

Z powiatów i gmin

Raba Wyżna. Przesłaliśmy tu próbę ogniwą w r. 1911, kiedyśmy głosowali na p. Rusina, wbrew presji księdza i sędziego Gabryela. W r. 1913 przeszliśmy nacisk księ-

W interesie własnego zdrowia powinien każdy palić wyłącznie tylko bibułki

„Czuwaj“

zaopatrzone banderolą Polskiego Związku Naczytelstwa Ludowego w Galicji
∴ wyrobu znanej fabryki

Rudolfa Herliczki
w Krakowie.

dzia, dworu i właściciela koncesji Macieja Pałasza. Ofiarą szykan padł potem p. Karol Pałasz. Przewoził on mianowicie otręby wójt zaś, Józef Pietrzak, nie chciał mu za furmankę zapłacić. Na zażalenie, kazało starostwo wypłacić za furmankę wszystkim. Za to jednak zażalenie, skazał Karola Pałasza wszechpolak sędzia Gabryel na trzy miesiące aresztu, a ksiądz odmówił mu pożyczki z kasy Rajfajnsena. Tak to chcą tu nas ludowców wygubić. Nawet dziedziczka odciąga ludzi od „Przyjaciela Ludu“. My jednak stoimy twardo przy sztandarze, nie boimy się nikogo, a już najmniej nauczyciela, co ciągnie za dworem i plebanją, bo wiemy, że w tem jego interes. Nie powinien być jednak szkodliwym. Od tego roku po takich kłeskach, spadły na nas wysokie kary szkolne, nawet za to, że dzieci chorowały i szkoła usprawiedliwiła im opuszczone godziny.

F. D. z R a b y.

Kalwaryjskie. (Ładne towarzystwo!) Długosiki Średniawski i Banaś nie mając żadnego zaufania u ludowców, zaczynają się otaczać wyrzutkami politycznymi, by przy ich pomocy jeszcze na chwilkę politykować.

I tak Banaś ze swych agitatorów zamianował w Kalwarji komitet, a do komitetu tego między innymi znanymi łanownikami, należą dwaj najślawniejsi na okolicę, amianowicie: K o w a ł ó w k a z Wielkich Dróg i niejaki Kiepur z Baczyna, który przy sejmowych wyborach sprzedał się księdom, gdy mu obiecali wwrócić kilka set koron, które mu złodziej jakos w tym czasie ukradł(?). Teraz ten sam Kiepur wypisuje morały w „Piastcie“, aby się chłopci nie sprzedawali, a pisze to widocznie dla tego, że księża go wykiwali i obietnicy dania pieniędzy nie dotrzymali. Otóż te dwa indywidua nawet poseł Banaś uważał za wstrętne i podłe i to jeszcze nie tak dawno. Mianowicie w sierpniu 1913 r. na posiedzeniu Powiatowego Komitetu PSL, agitator Banasia niejaki Ś w i e r k o s z, który wtedy udawał jeszcze ludowca, postawił wniosek, aby właśnie tych dwóch łapowników i sprzedawczyków to jest K o w a ł ó w k e i Kiepurę za niehonorowe postępowanie ze Stronnictwa Ludowego wykluczyć, by więcej tacy ludzie pod firmą ludowców nie żeglowali. Wniosek ten został uchwalony jednogłośnie a głosował za nim nawet poseł Banaś. Teraz jednak ten sam p. Banaś, skoro zoboczył, że wszyscy uczciwi ludzie go opuścili, kupił na powrót tych sprzedawczyków, porobił ich członkami swego komitetu i z taką podlotą będzie zapewne „umoralniał“ politykę chłopską! Trzeba przyznać, że p. Banaś to już ma żyłkę do kupowania... Najślawniejsi w powiecie rzeźnicy i handlarze nierogaczyni i rogaczyni, to prawie sami familianci posła Banasia. Ze zaś p. Banaś został sędzią, wbrew tradycjom rodzinnym, to stało się to widocznie tylko dziwnym zbiegiem okoliczności, bo co prawda do zawodu sędziowskiego to już głowy nie ma. W każdym razie — mimo, że p. Antoni Banaś jest sędzią — to jednak i tak tradycyjny fach familijny odbił się na nim, bo i do rzeźnika jest podobny a i żyłkę ma do handlu! Zamiast jednak rozbić się po jarmarkach za wołami i kupować cieleta, p. Banaś, jako sędzia, rozbija się między chłopami za mandatami i skupuje polityczną nierogaczynę w rodzaju... Kowalówek, Kiepurów, Świerkoszów i im podobnych.

Wincenty Piguła

ludowiec z wadowickiego.

Grzechynia p. Myślenice. Największą boączką naszą, to budowa mostu na Skawie,

o którą dawno czynimy usilne starania i w radzie powiatowej i u naszych posłów, gdzie tylko ino możemy. Jak bowiem przyjdzie powódź większa i zerwie hustającą się lawę, musimy nakładać drogi i przez most w gminie Białej, dopiero dojsz do sąsiedniego miasteczka Makowa, które tylko Skawa od naszej wioski odgranicza. A nawet jak woda większa, to z trwogą idzie się przez tą lawę, bo i o nieszczęście łatwo. Starosta myślenicki jest nam nieprzychylny, i ażeby nam utrudnić dojszcie do budowy tego mostu, sporządził kosztorys taki, że trzeba głupiego, żeby nie poznał się, że to dla odstraszenia. Obliczył mianowicie, że budowa mostu kosztować będzie milion koron, i raz na posiedzeniu Rady powiatowej udając głupiego, ziapał się za głowę i wołał: co? o milionach mówicie w Sejmie, ale nie w Radzie powiatowej, to niemożliwe!

Tymczasem każdy, co ma olej w głowie i nie jest uprzedzony, powie, że choć budowa ze względu na niski teren musi drożej kosztować, to jednak ani w przybliżeniu tyle dojsz nie może.

Przyczyna tej nieprzychylności do nas starosty Trzaskowskiego leży w tem, że nasza gmina, mając samych prawie twardych i nieuglętych ludowców, nigdy nie idzie za rządowym kandydatem, lecz popiera ludowego. Wyborcy nasi nie dali się za kielbasę i srebrniki sprzedać ani księciu Lubomirskiemu, ani marszałkowi Bzowskiemu, lecz głosy swoje dali na ludowca.

Staraliśmy się o poparcie naszego posła Rusina, na którego z takim zaufaniem wszystkie głosy daliśmy, aleśmy się srogo na nim zawiedli. Nasz poseł poszedł między hrabiów i milionerów za lokaja i swoje chłopkie sumienie kała zdradą.

Smutno nam jest bardzo, że ten człowiek poszedł na służbę Długoszków i chce nas chłopów także zanieść do pańskiej obory. — Posyłają nam tu na makowską pocztę, żywym i umarłym, tego judaszowskiego „Piast“, ale my tę ścierkę rządową z drwinami traktujemy, bo to lizun ten pański „Piast“ i nigdy nie uwierzymy w to, ażeby ta podła szmata Długoszowa, mogła bronić chłopca. Chodził tu wysłaniec Rusina, Pająk, ażeby nas namiawiać na kongres pamularzy Długoszowych do Tarnowa i obiecał płacić za jazdę, aleś my się kupić nie dali i jak wiemy, to z całego okręgu Rusinowego, to tylko paru chłopów z Bieńkówki i Liszka z Budzowa, którym zapłacił za to Rusin, jak się sami chwalili, pojechali na tę zbieraninę tarnowską.

Dziwi nas, że poseł Rusin zaczyna ludzi za pieniądze kupować. I to ma być uczciwość? Szkoda was panie Pająk, że i wy w to błoto lezicie, bo plamicie się, a moglibyście chłopom pomagać, nie zdrąjcom. Ale niech se tam Rusin idzie golić, zrobimy z nim porządek przy wyborach, ale my za nim nie pójdziemy.

Do Krakowa na kongres pojechaliśmy za swoje pieniądze i wybraliśmy się tu z gór gromadnie na pogrom zdrąjców.

Stary ludowiec.

Frydrychowice (powiat Wadowcie). Zwracamy się do Szanownej Redakcyi z uzaleniem na naszego proboszcza ks. Batkę, bo całkiem przemienił się już na agitatora wszechpolaków. W kościele urządził już składki na gazety „chrześcijańskie“, to znaczy różne „Włochcie i Piszczalki“, w których mu lizunie za szklanki piwa wypisują pochwały. Mieliśmy tu niedawno wybory do komitetu kościelnego. Do tego czasu przewodniczącym komitetu był Wojciech Mrzygłód, który u-

rzędował ku zadowoleniu całej parafii sumiennie i uczciwie. Coż, kiedy się nie podobał naszemu proboszczowi, bo czyta „Przyjaciela Ludu“. Zaraz więc przed wyborami wołał ks. Batko z ambony, żeby ludowca żadnego do komitetu nie wybierać, bo ludowcy pochodzą ze złodziei. Żeby zaś nie można go było zaskarżyć, to tak te przezwiska owijał, że nikt nie może się wyznać, czy to było mówione o ludowcach z Frydrychowic, czy wogóle o ludowcach z kraju. Przy głosowaniu to ksiądz dwa razy głosował bezprawnie a trzeci raz chciał głosować, ale już mu to się nie udało! Przeciw wyborom do tego komitetu wniesiony jest protest do Namiestnictwa, ale czy ta kruk krukowi wydziobie oko, to nie wiemy.

Z ambony słowa Bożego, to tylko słyszemy politykę, aże ludzi mierzi, to ciągle pełne ujadanie na ludowców. Księżę, przypominamy ci słowa z Pisma Świętego: „Kto nienawidzi brata swego, w ciemnościach chodzi, a nie wie, gdzie idzie, iż (bo) ciemności zaślepiły oczy jego“ (Jan 2, II.). Ks. Batko tak postępuje, jakby ciemności zaślepiły oczy jego.

A jak patrzymy na mowy i uczynki księdza, to przypominają się nam owi faryzeusze z Pisma św. W „Kółku rolniczym“ na bplátku to łamał się ks. Batko z ludowcami, kładał im wszelkie obłudne życzenia, a potem jak wszedł na ambonę, to zaraz były przytyki i wyzwiska na ludowców.

Jak w gminie mieli szynki katolicy, to w każdą niedzielę ksiądz wołał, że w gminie pijaństwo się szerzy, teraz zaś jak szynki wydzierżawili żydzi, to na ambonie cichutko, choć „dobrzy katolicy“ jeszcze lepiej piją, jak dawniej.

Ks. Batko woła, że ludowcy ze żydami trzymają, ale sam to już na dobre chwycił się ze żydami, bo u wójta na weselu to tańcowały trzy pary, w jednej ks. Batko, w drugiej żyd Jochem Gross, a w trzeciej dostawca dębów do Rady powiatowej obszarnik Szczerbowski!

Z tych tanów cała parafia się śmieje!

Gdy tylko dowle się ks. Batko, że gdzieś ludowcy urządzają wiec, to zaraz mózg mu się skurcza i chodzi jak zwaryowany do agitacyi przeciw ludowcom, to zaprzęga nawet zakonnice z ochronki frydrychowickiej. Przed wiecem prezesa Stapińskiego w Choczni to i do Dziubanego posłał zakonnicę, a ta prosiła go, aby nie szedł na wiec, że ks. Batko sobie życzy, żeby do Choczni nie iść, bo tam będą wiarę psuć. Tak agitował przez siostry miłosierne ale i to na nic się nie przydało, bo chłopci na wiec poszli i dużo ciekawych rzeczy o postępkach klerykałów się dowiedzieli.

Byłoby dużo do pisania o skutkach agitacyjnych naszego proboszcza, ale zostawimy jeszcze ciekawsze historie na inny raz, a dzisiaj wystarczy zakończyć uwagę, że ks. proboszcz Batko

„miód ma w ustach, mlecznie gada — w czynach kot. — a w sercu zdrada!“

Podpis znany nam, ale nie drukujemy, aby nie narazić człowieka na wyzwiska z ambony.

Kraków. Zebranie naczelników gmin. Prezes Rady powiatowej p. Skrzyński wraz z sekretarzem wydali sobie bez wiedzy Rady i Wydziału nowe rozporządzenia o naszej rachunkowości dla zwierzchności gminnych. Rozporządzenia te usiłują wprowadzić biurokracizm w urządowanie gmin, a oprócz tego mają służyć jako pułapka na wójtów

MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ
POD FIRMA
ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY LINIA A-B.

Koronki, Wstążki, Tiule, Gazy,
Bluzy, Halki, Reformy, Rękawiczki.
Przybrania do sukien i przybory do szycia.

— 10 —

W sprawach wojskowych

z uwzględnieniem nowej ustawy i połączonych z nią ulg i udogodnień, udziela wszelkich informacji ustnie i pisemnie, oraz sporządza odnośne podania tanio i bezzwłocznie : : : :
Pierwsze c. k. konces. Biuro informacyjne dla spraw wojskowych em. majora
A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie, ul. Wenecya (obok Sokoła).

niewygodnych dla tych panów. Z tego powodu zwołał b. poseł Wójcik zebranie wójtów z powiatu krakowskiego na 31 marca do Krakowa na naradę. Zebrało się 40 kilku wójtów. Przewodniczył p. Wójcik, zastępca był p. Madej, a sekretarzem p. Krasicki. P. Wójcik podniósł w swej mowie samowolę marszałka i sekretarza Rady powiatowej, którzy z za zielonego stolika wydają nieraz najniedorzeczniejsze rozporządzenia. W końcu postawił rezolucję, którą po dłuższej dyskusji jednogłośnie uchwalono. Brzmi ona: „Zebrani naczelnicy gmin powiatu krakowskiego w dniu 31 marca w Krakowie protestują przeciw samowolnemu rozporządzeniu Rady powiatowej wprowadzającemu biurokracizm w rozporządzenia gminne i wzywają radców włościańskich, by przeciw temu założyli energiczne swe veto.

W dyskusji zabierali głos pp. Mallnowski, Madej, Bieńczycki, Kluzek, Tomczyk, Ptak, Cholewicki, Krasicki i inni.

Z Jeleśni p. Żywiec. Na górską naszą wieś, zniszczoną klęskami elementarnymi, głodem i nędzą, spada oto nowy ciężar: konkurencja kościelna w kwocie 36.000 K., jakby konieczna w tej chwili. Każdemu gospodarzowi przychodzi do czystego podatku dopłacić jeszcze 1'90 K. I cóż to może obchodzić naszych pasterzy duchownych, że chłopu placzka owsianego brakuje już, gdy ks. proboszcz Syc, stojący na czele komitetu kościelnego, chce mieszkać jak magnat — i cóż to boli ks. wikarych, że chłop i na świeczkę tojową, jako omastę do ziemniaków, grosza nie ma, gdy oni chcą zażywać ciągłych wywezasów w piętrowej, a nie w parterowej wikaryjce, co pociąga za sobą kosztu 10.000 K.

Żeby chociaż pieniądze te dosięgły przeznaczonego celu, to jeszcze pół biedy, ale już czyhają na nie żarłoczne gardła księży matadorów parafjalnych! Niedawno płaćliśmy na restaurację, a raczej na fuszerskie zeszpecenie kościoła i oto dziś tynk piętami spada z niego na głowy pobożnych.

Możeby żywieckie c. k. starostwo wglądnięto w te sprawy i nie pozwoliło narażać niepotrzebnie na szwank życia chłopskiego? Taką to gospodarkę prowadzi u nas koalicja księżo-wszeczpolsko-wójtowska. Raz temu koniec.

Jan Suhaj.

SUKNA modne materiały dla panów i pań najlepiej i najtaniej kupić można w pierwszorzędnym domu wywozowym
Prokop Skorkowski i Syn
HUMPOLEC
Wielki wybór próbek na żądanie franko.
Czechy. Nowe letnie próbki już się posyłają.

Na orli lot...

Potężnym ruchem
dźwięcząc w kajdany
lud dźwiga serca w promienie gwiazd,
ON, co we własne patrząc się rany
lka w głodnych dzieci jęk zasłuchany
na zgłiszczach gniazd.

Nie zna co życia
złoty brzęk kruży
czarne bo duchy kopią mu grób,
więc jeno czołem w mozole pluży
i jeno krukowi za karmę służy
za łup.

Bije w pierś ludu
stado za stadem
by dziobem szarpać i mózgi pić,
by piekłem straszyć, niewoli śladem
truczną bluzgać i kasać jadem,
by hulać, żyć.

Wtem łysk!
Z nad skalnych szczytów
orty zrodziły na tej
swobody pieśnią krukowi odgrzmiały
hymnem piorunów na tryumf chwały,
na walki tu!

To dreszcz
przeleciał lono nędzarzy,
CZŁOWIEKA gniew,
pierz kipi warem i myśl się waży,
grzmotem piorunu lśni w łeb wraży,
aż lunie krew.

Powstałeś ludu
na walki chwale,
by wici nieść,
niechaj nie darmo surmy zagrzmiąły,
wzrok wyteż przed się mocny i śmiały,
woli na cześć.

Karol Kornicki



OKRUSZYNY.

Wszystkim Przyjaciółom, którzy nadesłali mi wyrazy współczucia z powodu skonu nieodżałowanej s. p. Żony, dwudziestoletniej Towarzyszki na ciernistej drodze życia, składam tu serdeczne podziękowanie za ten dowód pamięci i życzliwości. Bóg zapłać!
Stapiński.

Wiele sprawozdawczy posłów Madeja i Bosaka odbędzie się dnia 19 kwietnia w Opolu w domu pod numerem 26 o godz. 2-giej popołudniu. Porządek dzienny: Sprawozdanie poselskie posła Madeja. Sprawozdanie poselskie posła Bosaka. Sprawozdanie z Rady powiatowej p. Wojciecha Bala. Sprawozdanie z Kongresu p. Tomasza Parkosza i Siarkowicza z Bączoli.

Długoski chcieli zrobić konkurencję naszemu Kongresowi w niedzielę 5 b. m. W tym celu pod pozorem „wiecu oświatowego“ zapowiedzieli wielkie pochody demonstracyjne przez miasto, przedstawienie w teatrze, wieczornicę w Kole Kościuszki i t. p. Niektórzy ludowcy brali owo szurum-burum długosków na seryo, — my wiedzieliśmy naprzód, że zrobią klapę, gdyż Długosz na to za głupi i za skąpy, aby zrozumiał, że w takim wypadku powinien się szarpać. — To też zamiast zepsuć, jeszcze bardzo wielką przysługę oddali nam długoski, bo sami pokazali Krakowowi, że ich niema. Na wiecu ich w sali „Sokola“ zgromadziło się najwyżej 50 chłopów, a to 20 sprowadzonych przez Bajaka z Woli Radziszowskiej, był oczywiście p. Krzciuk z Dąbrowskiego i po paru sprowadzonych przez Długosza, Witosa i innych. Resztę sali wypełniła publika krakowska. Muzyka z Bierzanowa za pieniądze im przygrywała. — Mowy pp. Bojki i Średniawskiego były dowodem, że im już nie w głowie walka o prawa chłopskie. W pochodzie z muzyką przez ul. Wolską było wszystkiego 150 osób. To też cały Kraków śmieje się teraz z przechwałek długosków, a podziwla siłę ludowców pod przewodnictwem Stapińskiego. Sam Długosz umknął rychło z wiecu do Grand Hotelu, z obawy, aby mu nie zrobiono kocięj muzyki.

Tam, w hotelu, u Długosza zeszli się potem na pamule pp. Bojko, Witos, Średniawski, Dubiel, Gagatki i spożywszy suty objadok medytowali, co mają dalej począć wobec tego, że im się tak nie nie wiedzie. Uchwalili: 1. Wynająć Dąbskiego ze Lwowa, aby więcej agitował i w tym celu na jakiś czas w Krakowie zamieszkał. 2. Na 19 b. m. zwołali swoją „radę“, ale już do Tarnowa, bo Krakowa się wstydzą. 3. Posłowie-długoski mają cichaczem objeżdżać ludzi po gminach i jednać na ratunek. — O pieniądze na koszt tej roboty obiecał się postarać Długosz od biskupów i obszarników, przestraszonych zwycięskim pochodem ludowców. Że i do hr. Śirku pojedzie Długosz po pieniądze, na to można przysiąc. Swoich pieniędzy Długosz z pewnością nie da, tylko jeszcze zarobić musi.

Akademickiej młodzieży ludowej za gorliwą pomocą przy zjeździe uczestników Kongresu, za nieszczędne trudów i pracy, tą drogą składam serdeczne podziękowanie.
J. Stapiński.

Delegacje zostały zwołane do Budapesztu na 25 b. m. Cesarz będzie obecny na otwarciu. Stręk powszechny ogarnął Rosję. W fabrykach stanęła praca, co grozi formidablną rewolucją, gdyż pracodawcy ustąpić robotnikom nie

myślą. W wielu miejscowościach przyeszło do krwawych starć.

O zaginięciu Roosewelta byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych donoszą z Brazylii dotąd udało się jako namiętny podróżnik. Dotąd niema wiadomości o losach wyprawy. Jak się zdaje, Roosewelt zginął wraz ze synem.

Przesunięcie kamienia z miejsca, na którym przemawiał Kościuszko, a który uczestnicy Kongresu pamiętają z tego, iż na nim przemawiał w pochodzie prezes Stapiński, stanie się w niedługim czasie faktem dokonany. Przesunięcia dokona magistrat Krakowski dla przeprowadzenia przez miejsce to pamiątkowe... linii tramwajowej(!!)

Uciekający nieboszczyk. Bardzo ciekawe zajście rozegrało się przed paru dniami w zakładzie obłąkanych im. św. Dyonizego w Kopenhadze. W zakładzie tym zmarł jeden z pacjentów a zwłoki jego przeniesiono do prosektoryum, gdzie miano dokonać sekcji. W chwili kiedy lekarz, któremu to zadanie powierzono, zbliżył się do stołu operacyjnego i chciał się zabrać do „krajania“, mniemany nieboszczyk wstał nagle i obrzucił lekarza stekiem obelg. Przerażony lekarz wezwał pomocy, nadbiegli rzeczywiście dozorecy, zobaczywszy jednak „nieboszczyka“ żywego i głośno wykrzykującego, uciekli czem prędzej; w tej chwili ulotnił się także ów przeznaczony na pokrajanie żywy trup, przyczem zamknął od zewnątrz drzwi, prowadzące do sali. Zajście to odbiło się fatalnie na zdrowiu owego lekarza, gdyż doznał on gwałtownego ataku nerwowego. Zbiegły „trup“ został wnet ujęty, okazało się, że był to jeden z pacjentów, któremu sprzykrzył się pobyt w zakładzie obłąkanych i kiedy dowiedział się o śmierci jednego z towarzyszy niedoli w odpowiednim momencie usunął swłoki z sali obdukcyjnej, a sam zajął opróżnione miejsce, w przekonaniu, że w ten sposób uda mu się niespostrzeżenie opuścić „dom waryatów“.

Biedna wdowa prosi ludzi liłościwych, aby jej przyszli z pomocą przez przyjęcie dwóch jej chłopców do jakiegoś sklepu lub innego interesu. Jeden ma lat 14, drugi 13. Obaj skończyli czwartą klasę. Ma także trzeciego 5-letniego, a nie ma ich z czego utrzymać.

Giertruda Bajkowa, Rozwadów.

Stare zwyczajne świąteczne. W całej Polsce dochował się dotąd zwyczaj oblewaniu wodą w drugi dzień świąt wielkanocnych tak zwany śmigus. Jakiego początku i co on oznaczał ongiś, dziś niewiadomo już.



W dzień „Śmigusa“ tędzy parobczacy czatują na hoże dziewczoje, a biada tej, która się w ich ręce dostanie. Nie wyjdzie z ich rąk, aż nie będzie na niej ani suchej nitki. Nawnajem dniem, gdzie mogą odplacają się parobczakom.

Balonen z Austrii do Szwecji. Nadporucznik Macher, należący do austriackiego oddziału lotniczego, dnia 18 marca o godzinie 10 rano wzniósł się w Fischamend balonem „Arcyksiążę

Józef Ferdynand". Po przelocie nad Neuedlersee, z powodu ciszy i braku wiatru stanął balon w powietrzu niedaleko Papa. Około godziny 9 popołudniu zerwał się wiatr; balon przeleciał nad Wiedniem i płynął dalej z szybkością 70 km. na godzinę. O godzinie 11 w nocy balon znajdował się już nad Pragą, po północy minął granicę austriacką i poprzez Frankfurt n. Odra z Kistrzynie podążył ku wybrzeżom Bałtyku. Wedle opowiadania lotnika, morze przedstawiało się zdala jak wysoki niebieski mur, rosący coraz wyżej i wyżej. Pomyślny wiatr nasunął nadpor. Machenowi myśl przelecenia nad Bałtykiem do łądu położonego po stronie przeciwnej odległego o 280 km.

Nad brzegiem morza przed oczyma aeronauty rozwinęła się prześliczna panorama wieśca rozlicznych osad rybackich i miejscowości kąpielowych. Na morzu niedaleko wybrzeży roiła się ledwo dostrzegalna okiem flotylla łodzi rybackich. W południe przeleciał balon nad skałami Rugii i poszybował nad otwartym morzem. Przez 4 godziny lotnik widział tylko niebo i morze. Pierwszym zwiastunem łądu był odgłos dzwonów, przedzierający się metalicznym dźwiękiem przez szum fal. Jeden z parowców trzema sygnałami dał znać, iż pospiesza z pomocą; kapitan statku sądził bowiem, iż lotnik zagnany nad morze wraz z balonem, znajduje się w niebezpieczeństwie. Nadpor. Macher sygnałem zawiadomił załogę, iż pomoc jest nie potrzebna i statek popłynął w dalszą drogę. Balon wylądował szczęśliwie na polu lotniczym w Trälleberg, witany okrzykami przez tłumy. Lot trwał 31 godzin 12 minut.

Ziemię na sprzedaż ma „Włościański Związek Kredytowy“ we Lwowie (pl. Dąbrowskiego 8) w 8 powiatach wschodniej Galicji: Koło Stanisławowa (mórg młodego lasu do wykarczowania po 270 koron) — Koło Chodorowa (mórg 900 kor.) — i koło Złoczowa (mórg 1000 koron). Piszcie po bliższe informacje z marką na odpowiedź.

Ruch wielkomiński w Ameryce. Ogromny rozwój przemysłu w północnej Ameryce spowodował kolosalny wzrost miast amerykańskich, a co za tem idzie ogromnie wysokie ceny za każdą piędź ziemi w miastach. To też Amerykanie starają się najmniejszy skrawek ziemi jak najbardziej wyzyskać. Mówią oni, że budowa wzdłuż i wazersz kosztuje wiele, ale w górę nic nie kosztuje. Stąd te kilkudziesięciopiętrowe budynki „drapacze obmur“. Prócz tego na ulicach tych potworów miejskich ruch piekielny. Dlatego przedsiębiorczy umysł ludzki



wybudował całe sieci kolei podziemnych, ulicznych i nadpowietrznych. Taką sieć widzimy na powyższej rycinie.

Sprostowanie. W Nr. 12 „Przyjaciela Ludu“, wkradła się pomyłka, mianowicie w rubryce „Wkładki na Krajowy związek ludowców“ ma być zamieszczony nie Franciszek Putek, tylko Franciszek Ptak, który złożył na ten cel 2 K.

Sromotna klęska wszechpolaków w Krośnie.

Niby szakale drapieżne rzucili się w ostatnim czasie wstecznicy wszechpolscy na powiat krośnieński. Kilka niefortunnych wybieżek w nasz powiat nauczyło ich jednak większej ostrożności. To też obawiając się nowych cięgow, wyznaczili owi opiekunowie ludu cichcem poufną schadzkę w Krośnie na niedzielę 3 kwietnia br. Mniemali, że brak gospodarzy, obecnych na kongresie, pozwoli im swobodnie pohulać.

Rachunki te atoli zawiiodły. Księża agitacja zdołała sprowadzić do sali Sokoła za ledwie kilkunastu obalamuconych, od dawna znanych księżo-pańskich lizuniów, oraz garstkę inteligentów z Krosna. Ludowcy, dowiedziawszy się o uplanowanym najezdzie wszechpolskich rozbijaczy — zebrał się w sali „Sokoła“ mimo ścisłej kontroli „zaproszeń“ w liczbie przeszło 100 chłopów. Zaczęły się tedy interesujące „obrad“, pod przewodnictwem ks. Świątka z Odrzykonja: Poseł Zamorski wycedził szereg frazesów i nadziei popartej pokorą, a poseł Tomaka poinformował zebranych, że na podstawie nowej ustawy wyborczej wejdzie do Sejmu galicyjskiego ogółem większa ilość posłów „narodu galicyjskiego“ (dostownie). Jak widzicie, było się czemu przysłuchać.

To też ludowcy wysłuchali tych bredni z głębokim politowaniem. Dopiero gdy Wierczak wystąpił z napaścią i kalumniami przeciw prezesowi Stapińskiemu, „wtedy ruszyły się chłopcy“. Groźny pomruk przebiegł po sali, a za nim okrzyki: „hańba wam lokaje, alech żyje P. S. Alech żyje Stapiński!“ Wierczak, który początku się chepił, że się nie lęka zwolenników posła Stapińskiego, widząc nadspodziewanie nadciągającą burzę sięgnął czempredzej po rezolucję: „Wielki wiec powiatowy narodowego związku chrześcijańsko-ludowego“ protestuje... — „wielki wiec powiatowy“ wzywa... Kto za tem? „Huk, tumult, wrzawa, jakiej dawno sala Sokoła nie pamięta, były jedyną odpowiedzią na postawione „rezolucje“ Wierczaka. Zaniosło się na osobisty, doraźny porachunek. Wśród zgłębku i ogólnego zamieszania poumykali dzielni „inicjatorowie zebrania z przewodniczącym na czele, kędy kto zdołał, tak, że w mig sala opustoszała, a los „rezolucji“ został w zawieszaniu.

Tak tedy Zamorskim, Wierczakom i ich godnej kompanii złodziejska wyprawa do Krosna się nie powiodła; ponieśli sromotną klęskę i przekonali się raz jeszcze dosadnie, że w powiecie krośnieńskim niema dla nich miejsca, bo tu dzięki długoletniej pracy prezesa Stapińskiego, lud zrzucił bielmo z oczu, zorganizował się pod sztandarem P. S. L. i umie już pod tym sztandarem walczyć o swą godność i lepszą dolę.

Obecny.

Stockenpferd'a mydło liliowe - mleczne

firmy Bergmann & Co. Děčín nad Łabą jest coraz bardziej ulubionem i rozpowszechnionem, dzięki jego uznanej skuteczności przeciw plegom i jego udowodnionem, niedoścignionem co do racjonalnego pielęgnowania skóry i piękności. Tysiące listów z nianantem! Wiele nagród pierwszorzędných. Baczność przy zakupie! Uwaga! należy wyraźnie na oznaczenie „konik“ i na pełną firmę! Po 80 hal. Do nabycia w aptekach, drogueryach, perfumeryach etc. Tak samo wypróbowany jest Bergmann's krem liliowy „Manera“ (70 h. za tubę, cndowny do utrzymania delikatnych rąk damskich. 1 49

**Kto z Kołem Polskiem,
Ten przeciw ładowi!**

Rozwiązanie zagadki Sfinks! Jak już wiadomo w Egipcie stoja wiekopomne pomniki potęgi ludzkiego ducha a mianowicie Piramidy i... Sfinks. Jak już z ryciny widzimy Sfinks, to głowa kobiety, obrzymia (porównaj z ołowikiem na rycinie! przypisek red. „Przyjaciela Ludu“.) Sfinks uosabiał zagadkę. Wieki łamali sobie ludzie



głowy nad tem co on (Sfinks) przedstawia, w jakim go celu zbudowali ówczesni Egipcjanie. Zagadkę Sfinksa rozwiązał pewien uczony angielski, który po badaniach i poszukiwaniach znalazł wewnątrz Sfinksa ukryty olbrzymi pałac. Na rycinie widzimy przekrój Sfinksa i piętra tego pałacu.

Miny napowietrzne. Zdobycz ducha ludzkiego, zwycięstwo człowieka nad powietrzem lotnictwo ujął dziś militarizm w swoje łapy. Dziś lotnictwo służy wyłącznie prawie celom wojskowym, a szczególnie w śledzeniu armji nieprzyjacielskich. To wywołało potrzebę chronienia i strzeżenia ważnych punktów strategicznych przed latającymi nieprzyjacielskimi latawcami i balonami. W tym celu czynią próby z minami napowietrznymi.



Te są tak samo sporządzone, jak morskie są one tylko umocowane na długich linach, aby mogły bujać w powietrzu wypełnione są rozrzedzonymi lekkimi gazami.

Gospodarstwo.

Czego należy żądać od szafarzy zapomóg?

Rząd powierzył rozdawnictwo zapomóg Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie, Towarzystwu rolniczemu w Krakowie, Zarządowi głównemu Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie i ruskiemu Towarzystwu „Silskij Hospodar“ we Lwowie, rozdzielając przyznane fundusze w kwocie kilku milionów.

Wymienione Towarzystwa rozpoczęły działalność powierzając rozdział zapomóg swoim organizacjom powiatowym.

Na każdy powiat wypadło na paszę, zasiewy, środki żywności po kilkadziesiąt tysięcy koron. Niestety, akcja ta albo jest w wielu powiatach prowadzoną niedołąźnie, lub ludność nic nie wie o żadnych ulgach, albo też wprost fundusze zapomogowe są rozkradane, co na przykładach udowodnię w przyszłym tygodniu.

Zapomogi przeznaczone na snízenie cen paszy, zboża, ziemniaków i innych środków żywności. Towarzystwa rolnicze względnie Spółki handlowe przy nich zorganizowane sprzedają potrzebne artykuły i mają sprzedawać po niższych cenach gospodarzom.

Ponieważ mało który z gospodarzy wie, gdyż nikt tego nie ogłosił należycie, ile wynosiła zapomoga, przeto podają obecnie wysokość zapomogi, jaką otrzymują przybrani szafarze na poszczególne artykuły, a już każdy gospodarz będzie mógł przeprowadzić rachunek, czy z pieniędzy zapomogowych w jego powiecie ludność odnosi korzyść lub te pieniądze znikają bez pożytku publicznego w kieszeniach rozmaitych powiatowych dobrodziejów ludu. — I tak subwencja na 100 kg. zboża wynosi 6 koron, na 100 kg. ziemniaków 2 korony, na 100 kg. koniczyny nasiennej 40 koron, o tyle więc te artykuły powinny być taniej sprzedawane od zwykłych cen targowych.

Na przykład włościański Związek producentów zboża i paszy w Krakowie, Rądzinowska 8, dostarczyć może całej zachodniej Galicji opłatnie każda stacja kolejowa 100 kg. ziemniaków w cenie 6 K 50 h. zależnie od gatunku ziemniaków i odległości stacji. Ponieważ subwencja wynosi 2 K na 100 kg. kartofli, przeto gospodarze o ile zabierają ziemniaki wprost z magazynu, powinni płacić od 4 K 10 h do 4 K 50 h. za 100 kg. Cena ta może się nieco podnieść, gdyż trzeba uwzględnić, że w rozważeniu okaże się na wagonie pewien brak, a nadto trzeba doliczyć na robotę przy wyładowaniu, rozdziale lub na koszt przewozu, jeżeli kartofle z kolei zostały zwiezione do składu. Podobnie ma się rzecz ze zbożem. Cena otrąb ma wynosić 7 K, a dla hodowców bydła zarodowego 5 K za 100 kg.

Nie wolno Towarzystwom ani spółkom handlowym robić różnicy, czy kto jest członkiem lub nie, ani stawiać warunku przy otrzymaniu zapomogi zapisania się na członka czy to do Towarzystwa czy do Spółki.

Nie wolno sprzedawać zapomogowych artykułów po niższych cenach dla członków, a po wyższych dla nieczłonków, a te nadużycia są dosyć zakorzenione.

O wszelkich nadużyciach donosić proszę do Redakcji „Przyjaciela Ludu“, a nadto udawać się wprost z zażaleniami z zachod-

niej Galicji do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

W ten tylko sposób, upominając się energicznie o swe prawa, można zapobiedz marnowaniu grosza publicznego, przyznanego przez rząd w tak małej ilości w stosunku do rozmiarów klęsk elementarnych. Potrzeba zmusić opieszalych lub złych szafarzy, aby porządnie i uczciwie przekazane im przez rząd obowiązki spełniali.

Jan Biedroń.

Przecinanie koron u drzew owocowych.

Wiedząc o tem, że włościanie nasi nie kładą na tak ważną czynność jak przecinanie koron drzew owocowych dostatecznej uwagi, postanowiłem pokrótce zaznajomić ich z tą tak dalece ważną czynnością w racjonalnem prowadzeniu ogrodu.

Przecinanie bowiem koron ma ogromny wpływ na dobroć i piękność owoców. Jak bowiem człowiek, tak i rośliny większe i mniejsze potrzebują do normalnego rozwoju dostateczną ilość powietrza i światła. Otóż i tutaj o to właśnie idzie, by tak dostęp powietrza jak i światła do wnętrza koron, szczególnie podczas lata, kiedy drzewa są obsypane liśćmi był dostateczny.

Robotę przecinania można ująć w 4 najważniejsze punkta i tak przecinać powinno się:

1) gałązki, a w razie potrzeby i gałęzie duże, rosnące prostopadle do innych, które rosną na boki. rozumie się prócz przewodnika t. j. głównej gałęzi środkowej,

2) gałązki krzyżujące

3) wilki t. j. gałązki, które za nadto wybiegły,

4) gałązki, gdzie panuje ciasnota między konarami.

Należy zatem skierowywać gałęzie na boki t. j. na zewnątrz.

Przecinanie najlepiej uskutecznić wcześniej na wiosnę. Zaznaczę tutaj, że mając zaniedbane drzewka, nie należy im odrazu t. j. jednej wiosny przecinać wszystkich niepotrzebnych i wadliwie rosnących gałęzi, bo wycięcie odrazu większej ilości gałązek srodze mogłoby odbić się na drzewku.

Zatem należy postępować ostrożnie i na pierwszy raz wyciąć najwięcej wadliwie rosnące gałązki, a resztę wyciąć na drugą wiosnę, by drzewka nadmiernie nie osłabiać.

Obecnie jest już pora, gdzie dokładnie możemy dostrzedz pączki kwiatowe, z których w ciągu lata rozwinie się owoc, należy baczyć zatem i na to, by gałązek małych na razie nieszkodliwych, z pączkami kwiatowymi zaraz nie wycinać, ale pozostawić je do następnej wiosny, chyba wyciąć je wtenczas, gdy zachodzi potrzeba. Cała więc korona drzewka powinna kierować się na zewnątrz, by miała dostateczny, zewsząd dostęp tak powietrza jak i światła. Ranę po odcięciu gałązki szczególnie większej należy dokładnie wygładzić, bo inaczej źle się goi n. p. rana po piłce powinna być ostrym nożem wygładzona.

Po wygładzeniu należy szczególnie większe rany zasmaować maścią ogrodniczą, którą łatwo nabyć w którymkolwiek z zakładów ogrodniczych. Jest ona zaś bardzo tania.

Przycinać gałązki należy tuż koło pnia głównego, czy gałęzi większej, a nie zostawiać kawałków, które same muszą za-

sychać najpierw, a dopiero później rana się goi.

Pisząc tych kilka uwag, które właśnie są na czasie, bo obecnie najlepiej roboty owe wykonywać, sądzę, że choć może nie wszyscy, ale przeważna liczba naszych włościan skorzysta z nich i nie dozwoli, by drzewka owocowe nie przynosiły tej korzyści jaką przynieść powinny.

Piotr Szafran.

Odpowiedzi Redakcji.

S. L. N. Odrzykoń. Prosimy podać swoje pełne nazwisko. Redakcja musi zawsze wiedzieć kto pisal.

Odpowiedzi Administracji.

Głęb St. za zmianę adresu w Ameryce 50 K, Fortuna P. 13 K. otrzymaliśmy, za nowych czytelników dziękujemy. Czaplą M. prenumerata kończy się 15 kwietnia 1914, za zmianę adresu 50 halerzy. Podkul M. za życzliwość serdecznie dziękujemy. Niedzielak M. 5 K. otrzymane.

Na krajowy Związek Ludowców

W dalszym ciągu złożyli na Krajowy związek ludowców: S. Kulczycki 2 K, St. Skopowski 2 K, Dr Przybyło 10 K, K. Laskowski 10 K, J. Dusza 1 K, J. Górski 2 K, M. Filipek 1 K, J. Mirola 1 K, J. Hütter 1 K, L. Gajewski 2 K, J. Jamrych 1 K, J. Moszalski 2 K, J. Sanojca 1 K, St. Stączek 20 K, P. Kawalec 1 K, A. Styła 1 K, Dr Lach 5 K, J. Kubisz 1 K, J. Bieniek 1 K, W. Niemiec 1 K, St. Szpak 10 K, J. Stempel 10 K, J. Ciszek 2 K, F. Giza 2 K, J. Przybył 1 K, J. Król 1 K, P. Matusz 1 K, J. Gątkiewicz 2 K, W. Siuty 1 K, Dr Janczy 5 K, J. Rolski 1 K, P. Wyroba 1 K, A. Fryc 1 K, J. Biedroń 2 korony.

Prenumeratę na Kongresie złożyli:

Domin T., Olejarski P., Czachów W., Beraki M., Musiał B., Kółko rolnicze, Lis J., Dutka S., Dutka F., Hoim S., Pieprzyk K., Kocęba J., Folga W., Kosek J., Sitko W., Pastuszek F., Kolatko A., Drozd J., Przybyła J., Rug T., Fudali J., Malina M., Knapczyk J., Sajdak J.

NA FUNDUSZ PRASOWY:

P. Koblańska B., 1 K.

NA STRONNICTWO LUDOWE:

Klatka Fr. 1 K., Lisowski J. 1 K., Milan A. 1 K., Drewniak L. 50 hol.

NA POMNIK śp. HARNKA:

Dr. Deskur 5 koron.

NA POLSKI DAR LUDOWY:

P. Śmigielski Z. 2 korony.

Proszę spróbować

nowe

MAGGI^{ESD} zupy:

Kalafiorową

gulaszową

makaronową;

które cieszą się poważnym uznaniem.

1 paczka na 2-3 talerzy 12 h.

„Przyjaciela ludu“ Kosztuje na cały rok:

W Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . 4 korony.
Do Królestwa Polskiego i Rosji . . . 2 ruble.
Do cesarstwa niemieckiego . . . 4 marki.
Do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii,
Afryki, Australji . . . 5 koron.
Numer pojedynczy . . . 10 halerzy.

Biuro Redakcji i Administracji:

KRAKOW, WOLSKA 19 - I. p. oficyny.

Adres na listy, przekazy, reklamacje i t. p.

„PRZYJACIEL LUDU“ - KRAKÓW

:: Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. ::

Należytość płaci się z góry, rocznie lub półrocznie.

Pobieranie „Przyjaciela Ludu“ można rozpocząć każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

: NADESŁANE :

Adwokat krajowy **Dr A. Menasse**
otworzył kancelaryę adwokacką w Jaśle przy ul. Kościuszki

Adwokat Dr. ERB
otworzył kancelaryę we Frysztaku.

Dr. K. Kulczycki otworzył kancelaryę adwokacką w Jaśle, przy ul. 8 Maja naprz. Tow. Zaliczkow.

Słomę, siano, zboże i inne artykuły rolnicze

najlepiej spieniący można przez Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie ul. Radziwiłłowska 8, II p. Filje: Jarosław, ul. Słowackiego 1. 34; Tarnów, wojskowy magazyn prowiantowo. Włościański Związek objął dostawy siana i słomy dla armii w Krakowie, Tarnowie, i Jarosławiu; wchodzi w stosunki handlowe tylko z członkami, placąc im jak najwyższe ceny. Włościanoni spieszy z poradą, we wszystkich gależiach rolniczym handlowych i udziela im zaliczek na dostawę paszo. Po wsiach zakłada swoje oddziały rolniczy, handlowe. Zgłaszać się pod adresem: **Włościański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8, II p.,** osobiście lub pisemnie

Wielostronne korzyści zaszuszonego i dla tego każdego czasu do użycia gotowego rosółu uznają zapewne każda gospodyni. W tym celu można polecić kostki buljonowe firmy Maggi, która przez swoją przyprawę do zap. zażywa dziesiątki lat ogólnego zaufania. Za pomocą Maggięgo kostek buljonowych można natychmiast sporządzić przez zwykłe polanie wrzącą wodą, rosół wołowy o wybornym smaku. Kostka na 1/4 litra rosółu kosztuje tylko 5 h., co umożliwia używanie wyrobu tego w każdym domu.

Wiktor Skołyszewski
Kraków, ulica św. Jana 14, II. p.
rządowo upoważniony geometra cywilny, przeprowadza wszelkie roboty w zakres miernictwa wchodzące.

ALFA

wirówka najnowszego modelu 1913 r. jest najdoskonalszą, najprostszą i najtrwalszą maszyną do odtluszczenia mleka! 18 do 22 litrów mleka wystarcza na 1 kg. masła deserowego. Pracuje 20—25 lat bez naprawy.

Alfa-Parzak do szybkiego parzenia karmy dla bydła, z podziw wzbudzającymi ulepszeniami. Cały z żelaza tartego. Nadzwyczajna oszczędność materiału palowego. Urządzenie do palenia wódki.



Ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie: Tow. akc. Alfa Separator, Wiedeń XII/3.

Baczność Rolnicy!

TOMASYNĘ
(MĄCZKĘ ŻUŻŁOWĄ)
WYROBU KRAJOWEGO



Jedyna fabryka w Kraju.
Bezpłatna analiza kontrolna.

Jedyna fabryka w Kraju.
Bezpłatna analiza kontrolna.

Gwarantowana czysta mielona

MARKA KOŁO %

MĄCZKA ŻUŻŁOWA

NAJLEPSZEJ JAKOSCI POLECA:
FABRYKA PRODUKTÓW CHEMICZNYCH
„LIBAN”
TOWARZYSTWO AKCYJNE
w Podgórzu koło Krakowa.

LINIA HOLANDYA-AMERYKA PRZEZ ROTTERDAM.

Regularny przewóz podróżnych znanymi pierwszorzędnymi okrętami pospiesznymi z ROTTERDAMU

DO AMERYKI I KANADY.

Podróż trwa 5-6 dni. — Linia Holandja-Ameryka posiada w III klasie kajuty na 2, 4 i 6 osób. — Niema miedzypokładu. Celem zabezpieczenia sobie dobrego miejsca, powinno się wysłać zadatek w kwocie 20 Kor., poczem wysyłamy zadatkową szykarkę i wszelkie pouczenie do podróży. Blższych informacji udziela

Generalna Reprezentacja
LINIA HOLANDYA-AMERYKA
1-4 Lwów, Błonie L. 2.



KTO CHCE
otrzymać
zegarek
? darmo?

By nasze szczególnie smakowite zegarki kieszonkowe wszędzie zaprowadzić, rozdajemy 5000 zegarków jednego rodzaju, darmo. Prosimy tylko nadesłać swój dokładny adres na zwykłej pocztówce korespondencyjnej do fabryki zegarków Jakóba König'a w Wiedniu, Wien III/2 poczta 45

4-8

Senzacyjne zjawisko przyrody XX. wieku.

Czynię uważnym, że nie chcę robić płatnej reklamy, jak się to dzieje w podobnych wypadkach, lecz doniosą każdemu całkiem darmo w jaki sposób uleczyłaś się z długolotnego, ciężkiego

CIERPIENIA PŁUC
astmy i kochłuszowego kaszlu. 1-5

Ten środek domowy może każdy bardzo łatwo nabyć. Zechce pan nadesłać opłaconą kopertę na odpowiedź. Pani B. KOLENSKA, Wrschowitz koło Pragi, Czechy.

BRACIA CHŁOPI!

Czytajcie i popierajcie jedyne chłopskie pismo „PRZYJACIELA LUDU”!

DARMO PRAWIE SPRZEDA- " JEMY OD DZIS "

Dachówkę ciągniętą paloną

z fabryki w Drohobyczu

bo tylko po Koron 55— za 1000 sztuk franko każda stacya kolejowa.

Dopóki zapas starczy

Wzory i Katalogi darmo i opłatnie

2-5

Szybkie zgłoszenia uprasza

Galicyjska Spółka przemysłowa i budowlana we Lwowie, Sykstutka 14. (Skrytka poczt. 106)

Towarzystwo rolnicze okręgowe w Wadowicach

Posiada na składzie stosownie do pory wszelkie gatunki zbóż, bądźto ozimych lub wiosennych, wszelkie gatunki koniców naslennych, oraz traw pastwnych, nasienia buraków w najlepszych gatunkach, jakoteż wszelkie artykuły w zakres gospodarstwa rolnego i domowego wchodzące. Wszelkie nawozy sztuczne, jak Superfosfaty mineralne, kostne i amoniakalne w różnych procentach, mączkę Thomasa, sole po azowe wysoce procentowe, Saletrę chilijską, oraz wszelkie inne nawozy z najlepszych źródeł pochodzące, z gwarancją procentowej zawartości, posiada w każdej porze na składzie. Węgiel krajowy z najlepszej kopalni „Bory“, dostarcza całymi wagonami, oraz sprzedaje na pojedyncze cetnary w magazynach Towarzystwa. Dostarcza niemniej wapno, papę do krycia dachów, płyty izolacyjne wszelkie narzędzia rolnicze, orak sika wki dla straży pożarnych po cenach najprzystępniejszych i najdogodniejszych warunkach. Dla Kółek rolniczych dostarcza nawozy sztuczne całymi wagonami po cenach fabrycznych z odpowiednim rabatem oraz węgiel po cenach kopalnianych. — Wszelkie towary są pierwszorzędnej jakości, za gotówkę i na kredyt.

Zamówienia skutecznia się odwrotnie.

DYREKCJA

PARCELACYA

Wandoliny powiat sądowy Bursztyn obszar około 850 morgów ziemi ornej, 150 morgów łąki i lasu. Stacya kolejowa Czerniów w miejscu, szlak kolei Lwów-Stanisławów, kościół i szkoła polska w Żurowie, oddalonym o 2 kilometry. Obok rozparcelowane majątki Łukowiec wiszniołowski, żurawski, Czerniów i Żurów. Bliższych informacji udzieli Józef Kurzrok, aptekarz w Żurawnie. —6

W JAKI SPOSÓB

astmę kaszel i inne dolegliwości

pluc można zupełnie wyleczyć, wiadomością tą podzielić się bezinteresownie z każdym. Proszę przysłać tylko ofrankowaną kopertę na odpowiedź Panu B. Kolenaka, Wroclaw Nr 833. koło Pragi (Czechy). 2-10

WZOROWE TOWARY.



Ceny zadziwiająco niskie! Zegarek złoty K 6— z dobrym werkiem kotwicznym. Do każdego zegarka męskiego dodaje się darmo łańcuszek złoty daublé. Zegarek Roskop, K 4-50. Zegarek kolejowców K 5— budzik piękny niklowy K 3— Najlepszy budzik K 5— Zegar z kukulką, pięknie rzeźbiony K 6— do K 10—. Zegarek męski srebrny K 6—, 8—, 10—. Zegarek męski Doxa K 18—. Łańcuszki srebrne od K 3— wyżej. Bransoletka z zegarkiem double K 9—. Wszystkie gatunki towarów złotych po cenach fabrycznych. Niepodobając wymienia się, lub pieniądze zwraca. 3-letnia gwarancya. Wszelka za zaliczka, Franciszek Tomaszek zegarmistrz Schwechat Koło Wiednia, Wienerstrasse 12 G. firma chrześcijańska, założona w r. 1882. Cenniki darmo, pracownia zegarków własna. Naprawy z prowincyi nawet najtrudniejsze skutecznia się w 8-miu dniach dokładnie i najtaniej.

10.000 Koron nagrody dla łysych i bez zarostu!



Porost włosów i zarost uzyskano istotnie w 8—14 dniach używając prawdziwego duńskiego NOKAH-balsamu. Młodzi i starzy, panowie i panie powinni używać tylko „NOKAH-balsamu“ do uzyskania porostu włosów, zarostu i rzęs, bo udowodniono, że NOKAH-balsam jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w ciągu 8—14 dniowego użytku tak na cebulki włosowe działa, że włos natychmiast rósł zaczyna. Niezaskodliwość gwarantowana.

Jeżeli to nie jest prawda, to płacimy 10.000 Koron gotówką. Każdemu łysemu, mającemu rzadki zarost lub bez zarostu, kto przez siedem tygodni bezskutecznie NOKAH-balsam używał.

UWAGA: My jesteśmy jedyną firmą w świecie, która w ten sposób poręcza. Lekarzki i naukowe opisy oraz liczne polecenia. Przechroście się usilnie przed naśladownictwami.

„O moich doświadczeniach NOKAH-balsamem mogę donieść, że jestem zeń całkiem zadowolony. Początkowo traktowałem Pański NOKAH-balsam z nieufnością, ale po kilku dniach skutecznia się widoczny, a po 4 tygodniach miałem wspaniałe włosy. Jest to skutek znakomity, gdyż mimo 27 lat wieku nie miałem przed utyciem NOKAH-balsamu żadnych włosów. Będę pana wszędzie polecał z wdzięcznością, i pozostaję z poważaniem H. Hjetz.“

„Mogę polecić każdej Pani prawdziwy duński „NOKAH-balsam“ jako przyjemny i niezawodny środek do wywołania nowych włosów. Przez dłuższy czas wypadaly mi silnie włosy tak, że miałam wiele miejsc całkiem łysych. Po użyciu NOKAH-balsamu przez 4 tygodnie, włosy zaczęły na nowo odrastać i wyrosły gęste, długie i bardzo ładne. Pans C. Hahn Gøttingegade 12.“

1 pakiet NOKAH K. 10. dykretnie opakowane. Za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za zaliczką. Zamiast gotówki przyjmuje się też marki pocztowe. Należy pisać:

Hospitals Laboratorium, Kopenhaga 495 Postbox 95 (Dania).

(Pocztówki opłacać 10 halerczy, a listy po 25 hal.).

1-12

Chustka do nosa.

W sądzie pokoju w Poznaniu sądowa była skarga pewnej baby, wleciona przeciwko mężowi o pobicie.

— Mąż tak małe uderzył pięścią w twarz, że mi przez godzinę ukry z oczu leciały, — skarży się baba.

Sędzia przerywa:

— Jaki pięścią? Mąż zeznał, że uderzył wam chustką od nosa? Właż skłamał?

— On nie skłamał, panie sędzio, on przecież w kufak nos wyciera...

W sądzie.

Sędzia. Czy widziałeś i możeś zeznać, że oskarżony Grzegorz Kraśna wyrządził swej żonie obelgę czynną?

Swiadek: Ja tam proszę pana sędziego żadnej obelgi nie widziałem: ino jak Grzegorz zdziwił kobietę kłonicą bez płoty to sprawiedliwie widziałem, mogę zaprzysiężać.

Zo sądu.

Sędzia. Czy pan nie żalniesz, że swemu przeciwnikowi pełną szklanką piwa rzucił w głowę oskarżony. Prawda, żal mi teraz. Byłbym naprzód powinien wypić.

Takie czasy.

Zona. — Co to strasznie, znowu się ułotował, że na nogach się chwieje?

Mąż. — Głupia gadanina... teraz takie czasy, że najporządniejsze firmy się chwieją!

Słuszna przyczyna.

Dlaczego panie mój rozchodzi się z żoną?

— Bo pije.

— A czy ty co lepszego robisz?

— Nie, ale przecież potrzeba, aby choć jedna osoba osoba była w domu trzeźwą.

Sprytne.

— Co dajesz mężowi na imieniny?

— Sto cygar.

— A gdzie je kupiła?

— Nigdzie. Od trzech miesięcy przesyłałam wyciąg mężowi z biurka po cygarach i uczyło się.

Zo świata dziecięcego.

— Kupiłam mojej mamusi na imieniny dwa ciasteczka, ale niech ciocia jej tego nie powie, moja ciocia!

— A to czemu?

— Bo jak je nie mam do pokoju mamusi, to po drodze zjadłam.

Do obrony „Pobudki“

wzywam Was Bracia Włościanie, gdyż z listów otrzymanych z wiosek dowiaduje się, iż w niektórych trafikach i sklepach, mimo wyraźnego żądania „Pobudki Bełdowskiej“ — kupującym narzucają przemocą inne bibułki. Każdy jest panem za swoje za swoje pieniądze, więc musi to dostać, czego żąda! Zatem przy zakupie żądajcie, wyrażnie „Pobudkę Bełdowską“ a nim zapłacicie, dobrze oglądajcie czy jest napis Pobudka i czy na obrazku jest Bartosz Głowacki, trzymający czapkę czerwoną na armacie a przy nim kosyńscy.

Bracia! uczcie jeden drugiego po czym można poznać „Pobudkę Bełdowską“ a ten mój głos ostrzegawczy niechaj leci od wioski do wioski — od chaty do chaty.

Wasz przyjaciel

Wł. Bełdowski

Fabrykant „Pobudki“ w Krakowie.

18-25

5 — 100 P. S. Przewrót w budowie motorów ropnych



Wertykalne motory ropne

system Barich-Huber. Najmniejsze zużycie ropy bez dymu bez odora!!!

Do oddania

wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę

Spółka komandytowa **Bachrich & Co**

Włocławek 1916 Malilgenstädterstrasse 83/807.

Ja Anna Csillag



z włosami rasatki 185 cm. długości, uzyskałam je po użyciu w ciągu 14 miesięcy pomady własnego wytworzenia. Pomada ta zyskała uznanie, jako jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, przyspiesza ich porost, wzmacnia skórę, przyspiesza u młodych pełny, silny porost brody i nadaje włosom na głowie i brodzie jasny po krótkim użyciu połysk, oraz pełność i czerność wczesnego siwienia aż do późnej starości.

Cena słoika K 2.—, 4.—, 6.— i 10.—.

Przed zakupem proszę po nadstaniu pisać do fabryki, doład należy swrcać wszystkie zamówienia:

ANNA CSILLAG, Wiedeń I., Kohlmarkt. 202

Kto chce tanio i dobrze

dla dalszej sprzedaży nabyć węgierski amaleo, słoninę i t. d. niech się zwróci do jeneralnego zastępowy firmy

M. Grünberga w Krakowie Dietlowska 90

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

POTAS

w gospodarstwie rolnem niezbędny czynnik pomocniczy

40 — 42% Sól potasowa

wzmacnia zasiewy, poprawia jakość ziaren podnosi wagę i dobroć zboża.

40 — 42% Sól potasowa

podnosi zasoby skrobi w ziemniakach i zawartość cukru w burakach

40 — 42% Sól potasowa

podnosi najlepiej plon ilościowo i jakościowo.

40 — 42% Sól potasowa

jest najlepszym i najskuteczniejszym WIOSEANYM nawozem potasowym.

Józef Karrach L W Ó W, Kościuszki 18.

Cenniki i broszurki darmo i opłatnie.

ODEZWA!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną p. t. Publiczność, że z dniem 1 stycznia 1914 kupiłem na własność firmę **DOM ROLNICZO HANDLOWY I KOMISOWY**

„FLORA“ W TARNOWIE

i będę sprzedawał nasiona rolnicze pierwszej jakości i nawozy sztuczne pod kontrolą stacyi doświadczalnych, maszyny rolnicze pierwszorzędnych firm, oraz węgiel kamienny krajowy i górno-śląski. Zarazem zastrzegam się przeciw pogłoskom, przez niesumienne konkurentów rozsiewanym, jakoby firma przezemnie nabyta przeszła w żydowskie ręce. Jako długoletni kierownik tej firmy nabyłem ją obecnie na własność i jak dotąd tak i nadal zawsze chętnie, rzetelnie i szybko zmagania swych odbiorców zaspokajam będę.

Polecając się łaskawym względem p. t. Szanownej publiczności kreślię się z wysokim poważaniem

7-26

Eugeniusz Schweinitz.

Józef Olkuszniak

Dom handlowy i przemysłowy Kraków, ul. Sławkowska 1. 29

Telef. 1590, sprzedaje hurtownie i częściowo

— WĘGLE —

krajowe i zagraniczne, z odstawa do piwnicy po najtańszych cenach. Przeprowadza wszelkie transakcje finansowe, leśnicze i przemysłowe. 8-12

BIURO TECHNICZNE, ZAKŁAD BUDOWY MŁYNÓW

M. KANAREK - TARNÓW.

Buduje MŁYNY parowe, motorowe i turbinowe. Urządza tartaki i dostarcza pojedyncze maszyny wszelkiego rodzaju jak: **LOKOMOBILE PAROWE** na parę przegrzaną, motory ropne i ssące gazowe. Turbiny wodne, walce, holendry patent Kaspar i inne. Kamienie sztuczne samooszczepne, szmirglowe i francuskie. Transmisje, pasy, gazę jedwabną oryginalną szwajcarską i wszelkie inne przybory i ma- 7-18 szyny dla młynów, tartaków i cegieli.

Dobrze warunki zapłaty!

Odwiedziny inżynierów, kosztorysy i cenniki bezpłatnie.

Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych Przyjaciół powoływać się na „Przyjaciela Ludu“.

„Przez cały wielki post“ można się obejść bez mięsa, gdyż za 6 koron można dostać 5 kilową beczkę bryndzy i za 4 korony skrzynkę (150 sztuk) kwargli w fabryce serów

Braci Rolniczych w Krakowie, Wielopole 1. 79

jakoteż różne sery krajowe i zagraniczne, masło deserowe, i kuchenne po najtańszych cenach. Cenniki na żądanie wysyła się darmo. 8-4

Kawa 50 % potaniała!!!

Amerykańka kawa oszczędności — niezwykle aromatyczna, wydatna i oszczędna — 5 klg. pakiet próbny kor. 10 opłatnie za zaliczką. „Eksport Kawy i herbaty“ A. Saphir Tiszabogdany 286, Węgry.

Biuro miernicze utworzył rządowo upoważniony geometra

Artur B. Bromowicz zaprzysiężony rzeczoznawca sądowy

Kraków, Św. Jana 30 obok c. k. Sądu. 2-10

Do sprzedania. — Dom nowy długości 15 metrów, a szerokości 9 mtr. parterowy, drzewiany, blachą kryty o czterech stancjach i piwnicy, z obok postawioną stajnią, studnia, blisko miasta, z jednym morgiem pola dobrego za kwotę dziesięć tysięcy 800 koron, a z dwoma morgami trzynaście tys. 600 kor., a z trzema morgami sześćnaście tys. 400 kor. w Krośnie. Zgłoszenia przyjmuje Stanisław Ekert właściciel, ulica Suchobolska w Krośnie. 2-8

Pierwszym warunkiem zwycięstwa ludu jest zjednoczenie się wszystkich chłopów w jed- nym umyśle P. S. L.

WSZELKIE KORESPONDENCJE NADSYLAĆ NALEŻY DO REDAKCYI „PRZYJACIELA LUDU“ KRAKÓW, WOLSKA 19

Cudowny środek przeciw chorobom płuc!

Listy chorych do aptekarza.

Nadporučnik Béla K...y pisze: Przed 2 laty zaziębłem się podczas ćwiczeń nocnych i nabawiłem się kataru oskrzeli a później choroby płuc. Karczowy silny kaszel i nocne poty osłabiały mnie niezwykle i ogromnie zmierzniałem. Dostałem urlop, wyjechałem na południe, zżywałem najrozmaitsze lekarstwa, nic mi jednak nie pomagało i straciłem wszelką nadzieję wyleczenia. W tem przeczytałem w angielskim, lekarskim piśmie o słynnym płuca odżywiającym proszku Certosan, zamówiłem go sobie natychmiast, używałem go przez 6 tygodni i od 2 miesięcy jestem zupełnie zdrowym i pełnym sił życiowych żołnierzem. Mówię, że nigdy tak dobrze nie wyglądałem jak obecnie i istotnie, nie ozulem się nigdy przedtem tak silnym i szczęśliwym.

Probosz R. B...l w K...m. pisze: Dziękuję Panu serdecznie za przysłany opis angielskiego proszku odżywiającego płuca Certosan.

Nie mogłem się pozbyć duszącego kaszlu, który astmatycznymi atakami mnie trapił. Próbowałem wszystkiego, co polecił mi lekarz i chorzy, jednak nic nie pomagało. Certosan nie tylko wyleczył mnie w kilku tygodniach, lecz istotnie wzmocnił mnie i spowodował przyrost na wadze. Cudownym jest ten znakomicie smakujący preparat. Błogosławię jego wynalazcę! Polecam każdemu, kto ma podobne cierpienia. Wielka oryginalna flaszka Certosan kosztuje 5 koron. Nabyć można w aptekach. Gdyby tam nie było należy się zwrócić do głównego składu.

Apteka Józefa von Török Budapest, VI Királyutca 12/p.

Znaną na całym świecie

PRZEWOZOWA FIRMA

B. Karlsberg, Hamburg, Ferdinands tr. 55.
przeprawia do Ameryki, Kanady, Argentyny i wszystkich innych zamorskich krajów

okrętami pospiesznymi i pocztowymi

Komu tedy zależy na dobrej podróży niech **wczas przed wyjazdem z domu** zażąda listownie pouczeń Kto nie może czekać na odpowiedź niech także na ślepo nie jedzie, ale **wprzód miejsce sobie zabezpieczy** przez posłanie zadatku w kwocie 20 koron do firmy

B. KARLSBERG,
Hamburg, Ferdinandstr. 55.

Magazyn towarów bławatnych i konfekcji dla dzieci

pod Firmą

7-15

JÓZEF MASSAR W KRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA L. 15.

poleca

Nowości na suknie i kostiumy damskie oraz konfekcję i bieliznę dla dzieci. Towar doborowy! Ceny umiarkowane

Najlepsze pokrycie dachowe

Ołomuniecki łupek

„ROLIT”

wyrobu firmy

OBRAŃSKI I PRUCEK
w Ołomuńcu

lekkie, odporne, nie przemakalne, odporne przeciw wiatrom i burzom śnieżnym, dostarczają wszędzie

! w każdej części miejscowe zastępstwa i składy.
Generalne Zastępstwo i główne Składy „ROLITU”
Kraków, ul. Działowska l. 95. t-40 Nr. tel 3285.



Nie dajcie się łudzić nabywaniem towarów!

Chcecie nabyć ładne resztki, które możecie obdzielić całą rodziną zamówcie je w tkalni M. Jrsové Novy Hrádek n/M. Resztki można użyć na różne potrzeby. Zeńry, barchany, fianele, płótna, kanafasy, perkalę, kawałki 2-8 m. długie 40 m. za 20 koron franko, albo połowa za 10 koron nie frankowane za zaliczką. Nieodpowiednie przyjmują napowrót, albo zwracam pieniądze. Niema więc ryzyka.



Przy

ASTMIE

Katarze, duszności, działają skutecznie

Proszek i cygarety Dra Cléry.

Wzory darmo i oplatnie. Pisma z żądaniem do: DR. CLÉRY, 53. Bd. St. Martin, PARIS



DRODZY

Bracia i Siostry!

Nie wyczekiwajcie z zamówieniem nasion aż do wiosny; gdy potrzeba siał to nasienie ma już być w domu. A więc teraz na to czas odpowiedni, więc proszę zamawiać nasiona jak w poprzednich latach: Len rosyjski z Parnawy wyrasta 140 cm. wysoki i udaje się na wszystkich gruntach po konioczynie, konopiach i na żytnych ścierniskach. Można go moczyc lub ścielić i wydaje przedziwo bielchne jak bawełna. Kto przysła K 6.— ten otrzyma 5 kg. tego lnu, z którego będzie miał co przuć na najcieńsze płótno na koszule. Ktoby zaś żądał większą ilość tego nasienia workami, to niech przysła mi 6 koron jako zadatek, i wysła zamówienie koleją (mniej od 5 kg. nie wysyła się).

Ogórki wielkie długie zielone 100 gramów 2 K., 200 gramów 4 K., 250 gramów 5 K., 500 gramów 10 K. Kapusta biała niska na kaczanie, głowa ogromna, twarda zwana bruszwicka. 100 gramów 2 K., 200 gramów 4 K., 250 gramów 5 K., 500 gramów 8 K., 1 kilo 10 K., 5 kilo 50 K. Burak białe bardzo wielkie: 100 gramów 1 K., 200 gramów 2 K., 250 gramów 2 K. 50 h., 500 gramów 8 K., 1 kilo 5 K., 5 kilo 10 K. Buraki ówikłowe 1 kgr. 3 K. Buraki czerwone Mamoty 1 kgr. 1 K. 70 h. Koniczyna czerwona czysta zdrowa 5 kilo 18 K. 10 kilo 26 K. 20 kilo 50 K. 50 kilo 100 K. 100 kilo 200 K.

Trawka zwana tymotka do mieszania z koniczyną 5 kilo 5 K. Cebula dymka do sadzenia w ogrodach lub w polu, 10 litrów 5 K. Wosk pszczelny na światło kościelne 5 kilo 14 K. Miód patoka 5 kilo 6 K. Zamawiający nasiona lub cobądz ma przysłać 4 K. zadatku, bez zadatku nie posyła się. Proszę zamawiać pocztowymi przekazami ażeby na listy i kartki nie tracić niepotrzebnie pieniędzy.

A D R E S:

8-18

ALEKSANDER KOPACZ
STRUTYN WYŻNY, poczta ROZNIATOW.



C. k. rządowo upoważniona

Biuro wojskowe

emerytowanego c. i k. majora-audytora (sędzia wojskowy)

Józefa Martusiewicza
w Krakowie, plac Groble l. 6, przedtem ul. Zwierzyniecka, przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe.

Zaliczki

na wszelkie losy austriackie i zagraniczne z prawem spłaty w ratach miesięcznych udziału Dom Bankowy i Kantor c. k. Loteryi klasowej Leopold Brandstätter. Spółka Kraków Rynek 12.

W KRAKOWIE

Żewska 13/21.

Sprzedaje towary: nadal po nadzwyczaj niskich cenach. 1 Brytania Anker Rem. syst Roskopf 36 godz. z pięknym łańcuszkiem koron

3-90, 1 amer. elektr. złoty Rem z marką Splendit, nadzwyczaj płaski, modny kwalereki z metalowym cyferblatem 36 godz. idący, szwajcarski werk z łańcuszkiem kor. 4-70 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny, kor. 11.—, Stalowy damski Remontoir kor. 7-80. Budzik najlepszy koron 8.—. Łańcuszki srebrne od kor. 2.—. Zegarki złote damskie odkor. 40.—. Bogato ilustrowane canniki na żądanie darmo i oplatnie. 6-16

Do sprzedania w Wrocance

k. Krosna 2 morgi dobrego pola, duży łożny dom, stodoła, duża piwnica. Duży ładny ogród owocowy (szlachetne drzewa owocowe, który co roku przynosi ładne dochody. Dom z ogrodem oparkowany. Realność w ładnym położeniu przy gościńcu, cena 8 000 Kr. Zgłoszenia do pełnomocnika: Stanisław Kneza, Wrocance p. Równe k. Dukli, lub do właściciela: B. Kozubal U.S.A. Braddock Pa 9 Str. Nr 109. 8-8

W Bednarówce

do sprzedania dom nowy, blachą kryty, stodoła z stajnią blachą kryta, 2 morgi pola przy domu, kościół i szkoła w miejscu. Dom nadaje się na sklep, wieś duża, polska, do miasta Ottyni 10 km. Blizszych wiadomości udzieli Piotr Sosin w Bednarówce. Poczta święty Józef. 1-3

W walec, jak maszyny prowadzić ze wstecznikami i wrogami, koniecznym jest, by każdy ludowiec czytał i prenumerował „Przyjaciela Ludu”. „Przyjaciel Ludu” powinien mieć więcej prenumeratorów niż wszystkie gazety księżo-pańskie.

PRZYJACIEL LUDU

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświęcim

Polecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko wprost do **Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,** które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

W zakładzie sadowniczym „Glinka”

(własność krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego) subwenc. przez c. k. Min. rolnictwa i wysoki Wydział krajowy

Nabyć można:

Doborowe drzewa owocowe

pienne i karłowe (własnej produkcji), krzewy owocowe, zrasy do szczepienia, rozsady warzyw trwałych, jak: truskawki, rabarbar, szparagi. Maść ogrodnicza prądnicka (własnej produkcji). Narzędzia i materiały ogrodnicze. 7-8

Ceny bardzo przystępne.

Dla kółek rolniczych specjalne opusty od cen katalogowych. Cennik darmo i oplatnie.

Adres: Prądnik Czerwony pod Krakowem p. loco

Zakład „Glinka”.

Strażnica Polski Ludowej

Miejsceznik Niepodległościowej Młodzieży, Wychodzi co miesiąc w Krakowie, Rynek 6 (Stara kamienica) Prenumerata 6 K rocznie z przesyłką pocztową. Numer pojedynczy 50 hal.

„WISŁA”

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie, ulica Leona Sapiehy L. 9.

Udziela członkom swoim ubezpieczonym we „Wisła” pożyczek na weksle lub skrypta dłużne na najniższy procent i najdogodniejsze warunki spłaty.

Przyjmuje wkładki na książeczki i płaci od nich 5%.

Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszy.

Udziały członków przynoszą dywidendę.

Koncesyonow. reskryptem c. k. Ministerjum spraw wewn. z d. 9 sierpnia 1898 r. L. 4647.

„WISŁA”

Ludowe Tow. wzaj. ubezpiecz. we Lwowie, Leona Sapiehy 9 zasługuje na poparcie jako najtańsze Krajowe Towarzystwo ubezpieczeniowe.

Spółka fakturowa

w Krośnie

wkładki oszczędności i płaci 5 i pół procent od dnia złożenia.

Dolary i inne pieniądze liczy najwyżej i wydaje bezpłatnie skarbonki dla drobnych oszczędności. — Z Rady nadzorczej Wincenty Jabłoński, poseł do Rady państwa, Dr. Feliks Czajkowski, Jędrzej Krukierek, członek Rady nadzorczej Siron. Lud. itd. Dyrekcja: Wojciech Lenik i Wiktor Sikorski.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu **Najlepsze nasiona**

gospodarcze, leśna, warzywne kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania 9-10

Drzewka owocowe i ozdobne

Krzewy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. Towar doborowy. Ceny niskie. Cennik i specjalne oferty wysyłam oplatnie

E. FREEGE, Kraków.

Wzmocnienie ochoty do pracy osiąga się przez dobre trawienie

Wypróbowanym środkiem, sporządzonym z najlepszych i najskuteczniejszych ziół leczn., który pobudza apetyt i trawienie, a zarazem łagodnym środkiem dom. przeczyszczającym, który łagodzi

100 morgów gruntu ornego i 1/2 ak. Masz jest w większych i mniejszych parcelach, w odległości 6 km. od Krakowa, po K. 1450 za morgę do sprzedania. Polowa ceny kupna może na dłuższe lata być rozłożona do spłaty. Zgłoszenia wprost do właściciela **Edwarda Śmiechowskiego** Kraków, ul. Zyblikiewicza 20.

PARCELACJA.



C. k. Patent Nr. 51.489

nowy cudowny wynalazek dla cierpiących na przepuklinę.

Nowo wynaleziony pasek rupturowy, bardzo lekki, dla największego wypadku 12 dkgr. wagi bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź z dołączeniem marki odwrotną pocztą.

M. Kantorowicz, Podgórze, koło Krakowa, Józefowska 4. 12-13

Wszystkie części opakowania noszą prawnie chronioną markę ochronną.



Kasa Zaliczkowa w Żywcu

Stowarzyszenie z ograniczoną poręczką

przyjmuje wkładki Oszczędności na 5 1/2%, udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych, bierze w zastaw papiery wartościowe, przeprowadza transakcje, zmienia pieniądze zagraniczne i t. p. Prezesem Rady Nadzorczej Dr Adam Fonferko. Dyrekcję stanowią: Stanisław Szczeptański; Dr J. Łodygowski i Grzegorz Jakubowicz

ROLNICY ROLNICY
 pod szesowy jarę, rośliny okopowe, na łąki pastwiska stosujcie

TOMASYNE

zo znakiem  na worku

„Gwiazda“ 5-6

Gleby żyzniejsze, rośliny piękniej, zbiory znaczniejsze

BACZNOŚĆ na powyższy znak na worku i i na plombie „Gwiazda“ 3-6

Bezpłatna analiza kontrolna w Kraj. stacjach dów, chemizna-roln.

Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

Józef Karrach,
 Lwów, ulica Kościuszki l. 18.
 CENNIKI I BROSZURKI DARMO I OPLATNIE.

FABRYKA MASZYN
 inż. W. Boguckiego
 w Chrzanowie

buduje maszyny i formy najnowszych systemów do wyrobów cementowych — oraz prasy ręczne i kieratowe do wyrobu cegieł glinianych.

Cennik Nr. 1 i informacje darmo.
 Ceny niskie. 4-15



Na reumatyzm
 goście, postrzał (ischias) i lamania poleca się odmierające nacierańie, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitą uznanie Uniwentum Gauthieras compositum z pr. zarejestr. marką ochron.

NERWOL

chemika dra Jul. Francoza, aptek. w Tarnopolu
 Cena fiakosa 80 hal. — 10 fl. 8 kor., nie licząc op. i fr. 1000 listów dzięk. do przeglądu. Dwa razy dziennie wysyłka poczt. zamawiać pod adresem: Główny skład wysyłkowy dr. Juliusz Francoza, chem i apt., Tarnopol 215. 14-24

70 — 80% oszczędności w oliwach i amarach. Znakomity, ekonomiczny, preparat: 3-10 „HICEOL”

skoncentrowany w stanie płynnym, należy użyć jako domieszki do każdej oliwy i każdego amaru w ilościach 2-8%. Prospekty wysyła: **CZESŁAW HINCINGER** B i a r o techniczne dostaw urządzeń maszynowych i budowlanych. Maszyny, narzędzia, artykuły techniczne. Specjalność: wszystkie patentowane nowości i maszyny. Lwów, Lwowska 48. — Tel. 1165.

Magazyn Bielizny
 pod firmą **Franciszek Martin**
 Kraków, Rynek gł. L. 6 (szara kamienica).

Poleca bieliznę damską i męską płócianną i szaryngową oraz wełnianą prof. Dr. Jägera i bieliznę Dra Lahmana. Ręczniki, chustki do nosa, bieliznę stołową, płótna, szaryngi i dymki, skarpetki, pończochy, rękawiczki i rozmaite trykotarze oraz wielki wybór krawatów.

Towar doborowy! Ceny niskie!
 Na żądanie wysyła się cenniki darmo i oplatnie.

Herbata
 pierwszej jakości i taniej niż wszędzie, w cudownie pięknych paczkach po 6, 10, 20 i 40 hal z 50 procent opustem, oplatnie za zaliczkę wysyła: B. Saper, dom wysyłkowy herbaty, Tisza-bogdany Nr. 107.

Dokrycie dachowe nie wymagające naprawy. Wykładanie murów odporne na nie-pogody z łupku.

Eternitowego



W prawdziwy jedynie wiedzy gdy piły zaopatrzone są marką ochronną **Eternit**

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIKA HATSCHA „VOCKLABRUCK“ W WIEDEN IX

Generalne zastępowstwo dla Galicyi i Bukowiny Kraków, Dłstowska 57.

REALNOŚĆ

składająca się z 2-óch domów murowanych, 2 stodoł, 2 drewni 2 ogrodów i 12 morgów pola ornego w **Ciężkowicach**, żadnym długiem nie jest obciążona zaraz do sprzedania pod bardzo dogodnymi warunkami spłat. Blizka wiadomość na żądanie. Zgłoszenia w Administracji „Przyjaciel Ludu“ Kraków. 5-5

Zwycięży ten kto potrafi wytworzyć dwa ziarna tam, gdzie dawniej jedno wyrastało używając

Mąki kostnej,
 jako najtańszego nawozu fosforowego z osiągnięciem również dobre rezultaty, jak przy innych droższych nawozach fosforowych.

3-8 Zwracać się do **Syndykatu Rolniczego w Krakowie**



Strasznie
 wygórowane ceny plac się niezas za materiały gazety i dzienniki. Kto chce tego uniknąć, powinien w razie zapotrzebowania płócienn ślaskich i materji do prania, adać się wprost do miejsca wyrobu tychże. Wystarczy zażądać bezpl. nadesłania mego bogatego zbioru próbek włosnianych i letnich, októrych zwrot upraszam w przeciągu dni 8. Posiadam tow artykuł pierwszej szorządnej jakości. 6-6

Dom przesyłkowy sukna **FRANZ SCHMIDT** Karłow. 212, (śląsk austr.)

Nie wspierajcie wrogich gazet pieniądźmi za ogłoszenia!

SŁAWNE LEKARSTWO

na padaczkę chorobę św. Walentego na ogólne osłabienie nerwowe, kurcze nerwowe, i tym podobne choroby — zalecamy usilnie środek pod nazwą

„EPILEPTICON” Dr. Weila

Pastyłki te działają znakomicie i są wedle zdania i poświadczeń lekarzy całego świata najlepszym środkiem w czególnosci na chorobę św. Walentego.

Leczenie trwa około 6 mies.

1 pudełko z 60 pigułkami na 1 miesiąc kosztuje z opłatą pocztą i dokładnem pouczeniem No. 68 **Koron 6.**

Prosimy zamawiać z głównego składu dla Galicyi, Bukowiny i Śląska aust

Z Apteki Szymona Edelmana w Samborze.



WANDERER
 rowery i motory dwukółowe uznane są jako specjalna marka światowa. Proszę ożądać cenników

WANDERER-WEHRE A. G. SCHÖNHAU KOŁO CHEMNITZ.

Wykryta moc ożłowieka! Tajemnicze siły! Nadzwyczaj zajmujące dzieło psychologa I. Tourjaena, pouczające o wysyskaniu, według najnowszych metod ukrytych tajemniczych szt. Tajemnica osiągnięcia niezmiernych korzyści i jak najlepszych rezultatów w swych zabiegach. Bezwarunkowy wpływ na innych ludzi i to bez ich woli i wiedzy **Tajemnicze zdobycie miłości!** Jedyny sposób uzyskania szczęścia, bogactwa, zdrowia, energii, siły fizycznej i umysłowej. Natychmiastowa zdolność hipnotyzowania.

Wysyłka dziełka w języku polskim jedynie za zwrotem wydatków w kwocie 75 hal., które nadsyłać należy w liście w markach pocztowych pod adresem: I. Tourjaen psycholog, Bruksela 22 — Centre, Boite postale 125, Belgia... Listy należy markować 25 hal.

SPECIALNE

: PIWA :

Bawar-Kasynowe-Porter
wyrobu

Browaru Władysława Klominka w Trzciniicy


uznane zostały na wszystkich światowych wystawach jako wyśmienite!

darmo i oplatnie.

Rok założenia 1846

Jako No. 50.

Browar Trzciniacy.



Wapiennik w Płazie

posta: Chrzanów.

(Firma polska i katolicka a najstarsza w Galicji).

Produkuje wapno palone mielone o najwyższej zawartości tlenku wapniowego tem samem znakomita, jako środek nawozowy do uprawy roli, łąk i pastwisk.

Ceny umiarkowane, na żądanie oferty.

NA RATY MASZYNY

do szycia i haftu

poleca

największy skład w kraju

army

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18.

Cenniki z historią maszyn darmo i oplatnie.

SINA PELZ

Kraków,
ul. Gertrudy 29/L.



Harmonikarz 8 klawiszami k. 2-90z10 klawiszami i 2 rejestrami

K 7, 2-90z10 klawiszami i 2 rejestrami

K 4-50. Garnitur obrus z 8 serwetami z trwałe i pięknej materji, cały garnitur 9 Korony. Cennik na żądanie wysyłam darmo i oplatnie.

Najlepsze źródło czeskie!

Tanie pierze! 1 kl. szarego dartego pierza 2-40 K; półbiał. 2-90 K białego puchowatego K. 5-10, 1 kl. najprzedniejszego białego jak śnieg. dartego 6-40 i 8 K; 1 kl. puchu szarego 6-17 K; białego przedniego 10 K; najprzedniejsz. z piera 12 K.



Przy odbiorze 5 Klg. oplatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub szitego nankinu 1 pierzyna 180 cm. długość 120 cm. szerokości wraz z 2 poduszkami, każda 90 cm. długości, 60 cm. szerokości napelnionymi nowem szarem, bardzo trwałem puchowatem pierzem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24, pierzyny osobno po 10, 12, 14 i 16 K, poduszki 8, 8-50 i 4 K. Pierzyny 2 mtr. długie 140 cm. szer. po 18, 14-70, 17-80 i 21 K. Poduszki 90 cm. długie, 70 cm. szer. po 4-50, 5-90 i 5-70 K. Pierzyny z mocnego pisanego płótna 180 cm. długie, 116 cm. szerokie po 12-80 i 14-80 K. Wysyła za zaliczką od 12 K począwszy oplatnie. Wymiana dozwolona, lub zwrot pieniędzy za towar nieodpowiedni. Obszerne cenniki darmo i oplatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 905 Czechy.

Na reumatyzm, bóle głowy

migranę i inne bóle nerwowe polecamy jako jedyne niezawodne nacieranie

MIGROL

(nazwa prawnie zastrzeżona). 9-28

Cena flakonu 70 hal. — Sposób nycia dla każdego flakonu dołączony. Najmniej wysyła się 2 flakoniki. Fabryka oraz główny skład wysyłkowy: C. k. apteka obwodowa O. HELLMAN w Tarnopolu 1. 27.

Moczenie pościeli

Ochrona natchmiastowa. Podać wiek i pląd. Inform. darmo. Sz. Prater, Nöckerstr. 3. 311. (W.)

Wyroby tkackie

z najlepszego przedziwa, jaknajstaranniej wykonane, jako to: Płótna białe zwykłej i przedcieradłowej szerokości, dymy, drelliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściereczki, obrusy, serwetki, barchany, flanela, aswoity, płócienna kolor, na fartuski, sukienki, bluzy i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

TKALNIA PŁÓCIEN MICHAIŁA MIĘSOWICZA

w Korczynie, obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócienn kupować nie będzie.

Chłopi pamiętajcie o tem, że zdrada jest największym grzechem, a lizniństwo największą podłotą.

DACHÓWKA ASBESTOWA

zupełnie ogniotrwała, lekka, piękna, nie wymaga reparacji

ASBIT

WYRÓB KRAKÓWSKI

ASBIT

ODPORNĄ NA WIATR I BURZE



PATENT L. 41756

WYRÓB KRAKÓWSKI

ASBIT

ODPORNĄ NA MROZ I SŁONCE

KOSZTORYSY WZORY CENNIKI za podaniem długości Kuleńscy 1 Krokot Kraków-55

FABRYKA TUBY ASBESTOWEGO "ASBIT" Spółka z ogr. p. KRAKÓW

OSTRZEGAMY PRZED NAŚLA DOWNICTWEM UWAŻAC NA NAZWE "ASBIT"

KRAKÓW-55 - TAJPOWICZA-55 - KRAKÓW

Ekspozytura we Lwowie ul. Sykatuska 36

Bandaże rupturowe bardzo praktyczne

znakomite dla osób cierpiących przepakiny pachwinowe. Paszki bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakowe i sprężynowe oraz pasy brązowe, poleca znany bandażysta Gwarantowa ogólna. Liczne oznania. Listowne objaśnienia.

Antoni M. Mirkiewicz

Kraków ul. Mostowa 1. 4.

Ostrzeżenie przed blagą niefachowych, którzy wprost wyzyskują. — Na żądanie wyjeżdżam. 15-52

18.000 podziękowań od wziętych szkodliwych

Światową sławę

uzyskał w krótkim czasie znany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

Ichtomentol

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem demowym, który jak najbardziej zastarzałe i nporczywe wypadki:

reumatyzmu, gorączki, nerwoboli, bólu głowy lub zębów, kłucia w boku, spuchlizny, zapalenia stawów i tym podobne delegliwości usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły. Skutek nadzwyczajny. Działanie szybkie i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego ICHTOMENTOLU
Laboratorium chemiczne aptekarza

SZYMONA EDELMANNA w Samborze, Rynek 30b.

Pocztą wysyła się franco — (z opłaconą pocztą)
5 flaszek za 6 koron, — 10 flaszek za 10 koron, — 25 flaszek za 23 koron.

UWAGA: Uprząż się żądać tylko Ichtomentolu w plombowanym opakowaniu i samowiad Ichtomentol tylko ze Sambora.

Alencja Tow. wra. ubier. "Witaj" znajduje się Kraków, ul. Wolna 19 w Adm. "Przyjaciel Ludu" gdzie przyjmie się ubezpieczenie i udzieli się wszelkich rad i wyjaśnień w sprawie ubezpieczenia.

Moczenie pościeli

uwaga się przedko pewnia zapom. tabletek Enos. Zup. nieszkol. Puszka 4 K i puszka 10 K. Wolna od cła. Wym. wysyłka z aptek w Burgbergholm a 54 (Bawaria).

KAZDY

kto prześle nam pierwszą ratę przekazem pocztowym

otrzyma

ustawowo wystawiony dokument sprzedaży, zawierający serye i numera zakupionych losów, na podstawie którego posiada zupełne i niepodzielne prawo na

wygrane

jakie przypada na jego losy podczas regularnego spłacania rat. Już przy najbliższych ciągnięciach będą wylosowane wygrane w ogólnej sumie około

K 620.000.

Poniżej zestawiliśmy kilka grup losowych, które dają nader korzystne szanse wygranej, a które sprzedajemy na raty miesięczne.

Grupa Nr.	RODZAJ LOSÓW	Na raty miesięczne
1.	1 Węgier. czerw. krzyża 1 Serbski tytoniowy	po K 2.—
2.	1 Austr. czerw. krzyża 1 Węgier. czerw. krzyża 1 Włoski czerw. krzyża	po K 5.—
3.	1 Bud. tuma Bazylki 1 Serbski tytoniowy 1 Dobrego serca (Jó-aziv)	po K 3.—
4.	1 2%, Serbski państwowy	po K 4.—
5.	1 Tur. państw. po 400 fr.	po K 7.—
6.	1 3%, zakład. kredyt. ziem. z r. 1880 nom. zlr. 100.—	po K 8.—
7.	1 3%, zakład. kredyt. ziem. z r. 1880 nom. zlr. 100.—	po K 7.—
8.	1 4%, węgier. hipot. nomin. zlr. 100.—	po K 7.—
9.	1 4%, węgierski regulacyi Cisy nomin. zlr. 100.—	po K 8.—
10.	1 pół węg. prem. z r. 1870 nomin. zlr. 50.—	po K 8.—
11.	1 cały węgierski premiowy z r. 1870 nomin. zlr. 100.—	po K 15.—
12.	1 5%, regulacyi Dunaju nom. zlr. 100.—	po K 10.—
13.	1 Wiedeń. komunal. z roku 1874 nominal. zlr. 100.—	po K 15.—

Zamówienie należy przesyłać pod adresem:

ZALOŽNÍ ÚVĚRNÍ ÚSTAV

(Bank Zaliczkowy i Kredytowy)

FILIA w KRAKOWIE

ULICA WIŚLNA 3.

Baczność! Patent Światowy



Zastępuje zupełnie młyn. Maszyna ta w przeciągu godziny miele pszenicę, owies, żyto nawet kukurydzę w ilości 85—45 kg. i ma tą właściwość, że da się w ten sposób uregulować, że miele drobno, średnio i nawet na mąkę.

Szczególnie w gospodarstwach oddaje niepospolite usługi. Cena maszyny z opakowaniem wynosi 24 koron, przy zamówieniu należy nadesłać 5 koron zadatku.

Generalne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę posiada firma **M. Kranz Kraków, Dietłowska 77.**

11—52

BURAKI Za darmo

które dają największy plon i stanowią najlepszą paszę (do ozerwa) można otrzymać znane w Austro-węgrzech eryg. czerwono-żółte nasienie buraków „Zuckerwalze“ z Friedrichswerther wysocka porawa, zaksiążkowa D. L. G. Ceny umiarkowane. Sprawozdania i cenniki darmo.



wysła 40 stronicową broszurę „O uprawie buraków“ rozmówkę o kulturze, uzyskaniu, najwyższego plonu, najtrudniejszych buraków, o odległości sadzenia, nawożenia, okopywania i t. d. z wielu wynikami z doświadczeń. Godne czytania dla każdego rolnika wydane przez Radcę dominialnego **Edwarda Meyera dominium Friedrichswerth 1217 (Turyngia).**

Prima Pestzeńska Słoninę i Smalec

topiony w najlepszych gatunkach wysyłamy en-gross oraz i w mniejszych 4/5 kg. pakietach pocztowych netto waga w cenie K 8-05 za słoninę białą, za wędzoną K 8-68, paprykowaną K 8-95 a K 9-15 za smalec wraz z opakowaniem za załóżką. **Leopold Weiss i Ska, Budapeszt IX, Hentesutca 17.** (naprzeciw miejskiej rzeźni trzody chlewnej). Dom eksportowy smalen, słoniny, powideł, śliwek i innych produktów krajowych. By zapobiedz zwłoce zlecen prosimy o dokładny nasz adres. 7—10

Dra Göllis'a proszek spożywczy

(artykuł znajdujący się w handlu od r. 1857). 6—6 **Środek dietetyczny, dopomagający trawienia.** Do nabycia we wszystkich prawie aptekach i składach aptecznych austr.-węg. monarchii. Cena małego pudełka K 1-68, dużego K 2-52. Każde pudełko musi być zamknięte pieczęcią „Dr. Göllis“ i zarejestrowaną marką ochronną, dalej musi mieć etykietę z podobizną mojego podpiasu „Dr. Josef Göllis Nachfolger“, a przy zakupie żądać zawsze wyraźnie: **proszek spożywczy Dra. Göllisa. Wyłączny wytwórca (od r. 1858), Dr. Jos. Göllis Nachfolger Wien I. Stephansplatz 7. (Zwettlhofer). Wysyłka hurtownie i detalicznie. Na III międzynarodowej wystawie farmaceutycznej Wiedeń 1918 premiił. wielkim zł. medalem.**

W każdej wiosce w każdym mieście poszukujemy 2—8

ZASTĘPCÓW

za wysoką prowizję, których jedynym zadaniem powiadomić nas kartką o zapotrzebowaniu naszych wyrobów.

Łatwy i donośny zarobek uboczny.

Spieszne zgłoszenia uprasza biuro centrale

Galicyjska Spółka przemysłowa i budowlana

Lwów, Sykstuska 14 (Skrzynka pocztowa 106)

Fabryka daszków w Drohobyczu i w Rzeszowie.

Nasiona na kredyt.

Tymotka 5 kilo K. 5.50, seradela 5 kilo K. 4.—, inkarnatka (koniczyna) 5 kilo K. 6.—, buraki na paszę bardzo wielkie 5 kilo K. 7.—, buraki jadalne czerwone egipkie 5 kilo K. 18.—, len najlepszy 5 kilo K. 5.—, kapusta jadalna 1 kilo K. 8.—, cybula do sadzenia (dymka) 1 kilo K. 1.—, cybula do siania żyławska, olbrzymia 1 kilo K. 7.—, kukurudza (koński ząb) 10 kilo K. 5.—.

Półowę należności udzielamy na kredyt jednomiesięczny, drugą połowę należności upraszamy nadesłać przekazem lub pobierzemy za zaliczką.

Dom handlowy „Kosa“

Lwów, ul. Strzelecka 1. 3.

Książki!

Do nabycia w Administracji „Przyjaciela Ludu“

„Przedhistoryczne dzieje Polski“ napisał Albin Jura cena 1 K.

dla czytelników ceny niższe

„Judasze“. Krótka a cięta historia kręta w wszechpolskich cena 20 hal.

Polityka Stronnictwa demokratyczno-narodowego cena 10 hal.

„Zbrojne pogotowie narodu polskiego“ napisał J. Sanojca cena 20 h

Najlepszych kur polskich Zielenonózek jaja wylęgowe 15 szt. za 8 K wysła Jan Cwiok, Kaczorowy p. Jasło. 4—4

Jaja wylęgowe kur „Wajenotów“ złotych po 30 hal. za sztukę wraz z opakowaniem sprzedaje Hodowla kur W. Serafina w Mrańskoy p. Boryslaw.

Rochana Panienko!

Narzeczonego dostanie Pani bardzo łatwo, jeśli mu Pani przy Rendez vous powie: „moja wyprawa jest już gotowa“. Jeśli do tej wyprawy coś brakuje, to proszę się zwrócić z całym zaniemieniem do nas, a my jesteśmy gotowi przysłać Pani darmo i oplatnie nasz katalog bielizny i próbki towarów lnianych, bawełnianych i wełnianych. Szczególną korzyść dla naszych odbiorców stanowi fakt, że udzielamy za 10.000 K prezentów! Każdy płatny odbiorca ma prawo do tych upominków, które stosują się do wysokości zlecenia i wynoszą do 100 K. Każdy dwudziesty odbiorca otrzymuje zamówione towary zupełnie za darmo bez względu na wartość zamówienia. W szczególności polecamy 8 sztuk ręcznie haftowanych damskich koszul za K 10-50, 8 sztuk damskich koszul z haftem szwajcarskim za K 9.—, 8 sztuk lnianych prześcieradeł za K 12.—, 1 tuzin lnianych damaskowych chusteczek za K 12.—, 1 czyste lniane damaskowy garnitur na 6 osób za K 7.—, 1 sztukę 20 m. najlepszego szyfonu za K 14.—, 1 sztukę 20 m. najlepszej weby za K 15.—.

Oferta reklamowa za K 10.— 8 ręcznie haftowane koszule, 2 lniane prześcieradła, 1 tuzin lnianych damaskowych chusteczek, 1 czyste lniane damaskowy garnitur na 6 osób, 10 m. dobrego szyfonu.

Tłalnia i fabryka bielizny Bracia Krejcar Dobruška (Czechy).